N-r 331 Czwartek 15 (28 grudnia) 1911 r. Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kraszcz. 38. Tel. 1872.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Prenumerata:	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ś. † P.

z POTOCKICH

5396

Fortunata Lechno Wasiutyńska

przeżywszy lat 70, opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 11-go grudnia we wsi Rosochowatcu.

Złożenie zwłok do grobów rodzinnych odbędzie się dnia 15 grudnia w Humaniu, o czem zawiadamiają przyjaciół i krewnych stroskani: Syn, córki, zięciowie, wnuki i wnuczki.

Dziś pierwszy dzień wystawy żywych modeli na rok 1912

SALON DES MODES

A. KRUGLIKOWA

KIJÓW, KRESZCZATYK 19. WINDA.



Otwarta dn. 14, 15, 16 i 17 Grudnia od godz. 4 do 6 p.p.

Wejście za biletami oddzielnymi po które uprasza się zgłaszać codziennie.

P. S. Modele i kopje kostjumów, palt i sukien 1911 roku sprzedaja się za pół ceny. 5390

Stały Teatr Polski

K. P. T. M. S. Sala Klubu „OGNIWO"

W czwartek dn. 15 go grudnia 1911 r.

Naparyskimbruku

sześć obrazów z życia wielkiego miasta, Philipiego. Początek o g. 8 w.
Reżyser **Józef Popławski.** Zarządzający **M. Piotrowski.**
Bilety sprzedaje Księgarnia **W. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 35 telefon № 858,** a w dzień przedstawienia **Kasa „Ogniwa"** od godz 6 wieczorem do końca przedstawienia; w niedziele i święta kasa „Ogniwa" otwarta od 11-ej rano do 2 ej po południu i od godziny 6 do końca przedstawienia. Wstęp do sali teatralnej na przedst. dla wszystkich. 4829

Teatr „Sołowcowa". Dyrekcya BAGROWA.

Dziś komedya G. Bahra **„Napoleon i Józefina"** w 4-ch aktach. Początek o godzinie 8 wiecz. Ceny zwyczajne. W piątek dnia 16 benefis i jubileusz Pawlenkowa **„Wczoraj ani grosza, dziś dziesiątka"** po raz 1-szy A. Ostrowskiego W sobotę dn. 17 **„Marzenia miłosne".** W niedzielę dn. 18 dwa przedstawienia w południe po raz ostatni **„Biada temu kto ma rozum".** Wieczorem **„Za dalekim oceanem".** W poniedziałek dn. 19-go przedstawienia ogólno-przystępne 1) **„W niej wszystkie przymioty",** 2) **„Dyabeł".** We wtorek d. 20 1) **„Skiz",** 2) **„Czerwona karczma".**

Teatr Dramatyczny. Dyrekcya A. Kruczynina.

Dziś w czwartek dnia 15 go przedstawienie ogólnie przystępne **„Sprawa prywatna"** w 4 aktach Czereszniowa. Początek o godz. 8 wiecz. Dnia 16-go na rzecz studentów kijowskiego uniwersytetu św. Włodzimierza 1) **„Niebezpieczna kobieta",** 2) **„Divertissement".**

W sobotę dnia 17-go grudnia 25 letni jubileusz działalności artystycznej p. A. KRUCZYNINA **„Czarodziejska baśń".**

Bilety nabywać można.

Teatr Miejski. Dyrekcya S. Rewina.

Dziś dnia 15-go grudnia **„Tannhäuser".** Biorą udział pp.: Brun, Więszemska, Sławska; pp.: Brajnin, Leliwa, Tomski, Kaczenowski, Ułuchanow i in. Początek o godz. 7 ej i pół wieczorem. Jutro dnia 16-go piąte przedstawienie po cenach ogólnie przystępnych **„Demon".** Dnia 17 po raz 1-szy w Kijowie przy kompletnie nowej wystawie opera **„Zdrada"** Ipolitowa-Iwanowa według dramatu Ks. Sumbatowa. Ceny zwyczajne. Bilety na pierwsze trzy przedstawienia są do nabycia w kasie teatru. Dnia 18 w południe po cenach zniżonych **„Cesarz cieśla",** wieczorem po raz 9 **„Quo Vadis".** Bilety są do nabycia.

Operetka artystyczna.

Dyrekcya W. Dagmarowa i B. Ewelinowa. Nowy teatr, Meryngowska 8. Dziś ogól. przystęp. przed. z udz. Potopczinej 1) **„Jwette",** 2) **„Ptaszki śpiewające".** Jutro **„Królowa Brylantów"** z udz. Potopczinej, Alezi-Wolskiej i Awgustowa, Dnieprowa i in. Dnia 17 przy udziale art. op. Cesar. Bonaczicza „Wesoła wdówka". Bilety z datą 10 są ważne na 17 grudnia. Dnia 20 jubileusz **S. Espe „Nasi Donżuani".** Wkrótce wyst. będzie: 1) Sylwetki m. Kijowa 1) „Z doby bieżącej", 2) „Dama w czerwonem", „Weseli milionerzy" i „Orfeusz w piekle". Pocz. o g. 8-ej m. 15 w. Bilety w księg. Wład. Idzikowskiego (Kreszczatyk 35, telef. 858), od g. 10 do 5, a wiecz. w teatrze. 5246

We wtorek dnia 20 grudnia **uroczysty obchód jubileuszu** 30-letniej działalności artystycznej p. **S. ESPE** wystaw. będzie sztuka z udziałem całej trupy

„Nasi donżuani"

Pozdrowienia i mowy po 2 akcie. Powinszowania uprasz. nadsyłać pod adres. komitetu jubileuszowego: pp. Potopczina, A. Arnoldi, Alezi-Wolska; pp.: Awgustow, Ewelinow, Dagmarow i Krigiel. Nowy teatr Meryngowska 8. Pozostałe bilety nabywać można w księgarni Wł. Idzikowskiego, Kreszczatyk 35, telef. 858. 5383

Sala Klubu Kupieckiego. Alfreda Hoehn

W czwartek dnia 15 grudnia **CLAVIERABEND**

Fortepian fabr. **Szredera** ze składu **J. Kerntopfa.** Początek o godzinie 8½. Bilety w księg. Wł. Idzikowskiego. Kreszcz. 35. Od 10-3 i od 5-8.

W kabarecie Grand-Hotel

Gdzie codziennie panuje szczera wesołość? Gdzie pełno ludzi? Gdzie wesoło i swobodnie? Codziennie **ogólne pieśni chóralne** w wykonaniu publiczności. Od dnia dzisiejszego codziennie revue cabaret **„Do nas jedzie rewizor".** Główne role wyk. pp. **Diri i Nikolski-Frank**. Dziś grande bataille des fleurs. Dnia 17-go kompletna zmiana programu. Wejście do kabaretu i stoliki **bezpłatnie.** Kolacya z 3 dań **1.50.** Ceny znacznie zniżone. 5245

Dyplom. honor. w 1901 r. **Nagrodzony** Grand-Prix w 1907 r.

1-szy Artel Jubilerów

Magazyn i Fabryka

KIJÓW, Kreszczatyk № 25. Telef. 14-24.

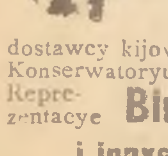
Brylantowe, złote i srebrne wyroby artystyczne, wyrobu własnego gotowe i na obstalunek.

ZEGARKI LEPSZYCH FABRYK. SPRZEDAŻ i REPARACYA.

Artel w porozumieniu z K. O. T. E. 5359

W Winnickiej 8 kl. Szkole Handlowej z prawami dla uczących się płci obojga, wakują miejsca we wszystkich klasach. Opłata za półrocze w kl. przygotowaw. 25 rb., I i II po 40 rb.; dziewczęta przygotow. 20 rb., I i II po 35 rb., internat 160 rb. za półrocze. Dziewczęta przyjmowane są do 3 klasy. 5290

Skład Fortepianów i Pianin



J. Kerntopf i Syn

990

dostawcy kijowskiego oddziału Rosyjskiej Cesarskiej szkoły Muzycznej i Konserwatoryum Warszawskiego. Kijów, Kreszczatyk № 33. Telefon 809. Reprezentacye **Bluthnera, Szredera, Berduksa, Renisza i innych fabryk.** Wynajem i reparacye.

Teatr Mianowskiego.

Kreszczatyk № 36. Dnia 15, 16, 17 i 18 grudnia od g. 4 pp.

Sensacya! Niezwykłe zainteresowanie! Przepełniony teatr!

Dzieje grzechu

według powieści **STEFANA ŻEROMSKIEGO** w wykonaniu artystów Warszawskich Teatrów Rządowych.

—— NAD PROGRAM występy **M-lle KOMARGO.** ——

Demonstracya obrazu **„Dzieje grzechu"** odbywa się z oryginału wykonanego w Warszawie. 5102

„Gazeta Rolnicza"

50 lat istnienia!

PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE.

Organ Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem.

Uwzględnia przedewszystkiem **potrzeby praktyczne** wszelkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego i zaznajamia systematycznie czytelników z najnowszemi **zdobyczami wiedzy zawodowej,** oraz doniośléjszemi zjawiskami **życia społeczno-rolniczego** kraju; daje wyczerpującą **kronikę życia rolniczego ziem polskich i obczyzny.** Podaje w osobnym dziale **spostrzeżenia i głosy z praktyki** we wszystkich bieżących sprawach rolniczych.

Jako organ Centralnego Towarzystwa Rolniczego

ogłasza sprawozdania z zebrań i przedsięwzięć Towarzystwa, jak również wszystkich innych krajowych towarzystw i instytucyi rolniczych.

W r. 1911-ym posiadała **kilkuset współpracowników.**

Prenumeratę, którą najlepiej nadsyłać wprost do Administracyi „Gazety rolniczej" (Erywańska 16), albo wnosić w urzędach pocztowych — wynosi **rocznie łącznie z przesyłką** rb. 9, półrocznie rb 4.50, kwartalnie rb. 2,50. „Gazeta rolnicza" jest wobec znacznego wzrostu liczby prenumeratorów w r. b. **najodpowiedniejszem miejscem ogłoszeń,** obchodzących ziemiaństwo. Układ ogłoszeń — działowy (Nowość!). 5282



Egzystuje od 1820 r.

TOWARZYSTWO HANDLU WIN

C. DEPRET

W MOSKWIE

ZWRACA UWAGĘ AMATORÓW NA SWOJE ZNAKOMITE, STARE WYTRAWNE

ZAGRANICZNE I ROSYJSKIE WINA

ST. JULIEN 11 BUT. RB 1.40 — CHÂTEAU LAFITE 147 BUT. RB 1.65 — PONTET CANET 256 BUT. RB 2.15

KIJOWSKI ODDZIAŁ

KRESZCZATYK 23. TELEFON 403.

5410

ZIARNO

NAJTANSZE PISMO TYGODNIOWE DLA RODZIN POLSKICH

Pod redakcyą **STANISŁAWA BEŁZY.**

W ciągu roku daje 52 numery bogato ilustrowane i 12 tomów powieści, szkiców historycznych oraz naukowych.

ZIARNO POMIESZCZA:

Kroniki społeczne, przeglądy polityczne, wspomnienia historyczne, rocznice wielkich zmarłych, powieści i nowele, oryginalne i tłomaczone, poezye, artykuły przyrodnicze i naukowe, oraz opisy podróży i humorystykę.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie		na Prowincyi	
Rocznie	Rb. 5.—	Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	„ 2.50	Półrocznie	„ 3.—
Kwartalnie	„ 1.25	Kwartalnie	„ 1.50

Za granicą; Rb. 8.

Za piękną oprawę dodatków ze złoceniem pobieramy Rb. 2 rocznie.

ADRES: Warszawa, Nowy-Świat Nr. 70. Telefon 27-73.

Na żądanie wysyłamy numer okazowy. 4855

Kijowski Skład Wyrobów Rękodzielniczych

Mikołajowska № 10. Telef. 27-61.

Na gwiazdkę otrzymano w wielkim wyborze zabawki, cacka do upiększenia choinki, hafty rosyjskie, koronki, starożytne dywany ukraińskie najrozmaitsze meble, wyroby z gliny i paciorkowe. 5301

Elektro - Biograf **„Tryumf"** Lwowska № 2.

Dziś i w dnie następne demonstrowany będzie obraz, nabyty przez Dyrekcyę za cenę wielkich kosztów i długich starań.

„Dzieje grzechu"

Wyłączna własność demonstrowania!

Stefana Żeromskiego. Wstrząsający dramat o historyi upadku współczesnej inteligentnej panny. Treść obrazu złożona z 5 części bez skróceń. Obraz ten demonstrowany był jedenaście tygodni bez przerwy w kinematografie „Wenus" w Warszawie przy przepełnionej sali. Dla dzieci i uczącej się młodzieży sprzedaż biletów wstrzymana. Z szacunkiem **Dyrekcya.**

Opuścił prasę zeszyt IX-ty

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop. 40.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. **25,** z przesyłką kop. **30.** Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 6, 12 i 24 zeszytów przyjmują: Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk № 38, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Drukarnia Polska

Kreszczatyk 38. TELEFON 1872.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki, ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKÓW

Ceny umiarkowane.

885

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze **K. Podhorskiego.**

Po obu stronach CIEŚNINY BERINGA

327

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Kreszczatyk 38.

Cena: 2 rb. **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop.

Kupuję najrozm. starożytności

5378

XV, XVI, XVII i XVIII wieków. Płacę najwyższe ceny, za złote tabakierki z emalią, srebro, platynę, bronz, porcelanę, perły, pasy słuckie, miniatury, obrazy, meble dywany, broń i t. d. Adres: Kijów, Kreszczatyk № 42. Kolekcyonista amator **A. S. Bohdanow.**

Superfosfat

saletrę, tomasówkę, gips, kainit, sól potasową POLECA:

Kijowski Syndykat Rolniczy, **Bulwarna Nr 9, telefon Nr 307.** 5187

Legitymacye rodów szlacheckich— prowadzę sprawy, dotyczące praw na szlachectwo, tytuły, herby etc. Kijów, Nesterowska № 5 m. 6, osob. od 3 — 6 g. list. Skrzynka poczt. № **149.** 3831

Dr Czerniak W.-Żytom. 16 9-1 i 5-8, kob. 1-2. Syf., wen., moczopłc. (spec. kur. stric. niem. płc.). Wszyst. spec. spos. kur. Oddziel. łóżka. 1111

AMBULATORYUM

T-wa Lekarzy Specyalistów

Rejtarska 12 d. włas. Telefon 17-55. Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności. Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i mamek. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach. 109

MAISON

M-me Theel

Muzykalny zauł. 1 m. 51.

Pracownia eleganckich strojów i okryć damskich. 4612

Chirurg J. Makowski przyjm. **we wł. lecz. nicy** 9—10 i 5—7. Przyj. st. chor. na oper. o każ. porze. M.-Włodzim. 33 b.

Ołyka

gub. wołyńskiej 292

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dzien. Kijowskiego"

przyjmuje

p. Dominik Rudkowski.

„Biuro pracy" Rz.-Kat. Tow. Dobr. Mała-Żytomierska 8, telef. 1788. Rekomend. nauczycielki, bony, oficyal, rzemieśln. i wszelką służbę domową. Współmieszkanie dla szukających pracy młodych katoliczek p. n. „Schronisko św. Jadwigi". Trocki zaułek 6 m. 9. 12774

TOWARZYSTWO AKCYJEN

„VOLTA"

Dynamo-maszyny i motory.

T-wo Zakład Mechan.

Br. Bromley

Motory „Dizel". Gazogeneratory i naftowe motory. Parowe maszyny syst. Stumpfa. Obrabiarki i pompy.

Inż. Technolog

W. Popielski i S-ka

dawniej

„J. USTJANOWICZ"

Kijów, Aleksandrowska 47 vis-a-vis Ogrodu Cesarskiego. Telefon 23. 5018

Gabinet kosmetycznego masażu twarzy Haliny Adelheim pod doz. lekarza, ukoń. w Paryżu **Institut de Beauté i école Franc. prof. Arohambeau.** Hyg. pielęg. twarzy, usuw. zmar., pieg., wągr., brodaw., podw. podbr. i pryszczy. **EMALIOWANIE twarzy. MASKI. MANICURE.** Spec. pielęg. włos. i przywr. pierw. kol. wedł. najn. spos. **FARBOWANIE WŁOSÓW. Mikołajowska 17. Od 11—3-ej i od 5—7.** 5049

Ze statystyki Galicyi.

Na tle ostatnich wypadków politycznych prawie niepostrzeżenie przeszły ogłoszone niedawno w naszem piśmie najważniejsze wyniki spisu ludności w Galicyi. I tylko denerwującem skupieniem naszej uwagi na przedmiotach szarpiących nerwy, odrywających wzrok od rzeczy ważniejszych może, lecz mniej jaskrawych, wytłómaczyć można to przeoczenie.

A jest nad czem zastanowić się w tej powodzi suchych, lecz nie mniej wymownych liczb! Kraj wyzyskiwany ekonomicznie przez Austryę, tamowany w swym rozwoju przemysłowym, tracący znaczny odsetek swej ludności na emigracyi, składa nowy dowód żywotności naszego narodu, dowód oczywisty, realny, ujęty w ścisłe formy liczb.

W ostatniem dziesięcioleciu przybyło wprawdzie Galicyi tylko 713 448 ludności, czyli 9,8%, podczas gdy w latach 1890—1900 przyrost wynosił 10,7%, a w dziesięcioleciu 1880—1890 — 10,9%. Jedynym jednak powodem tego obniżania się przyrostu jest wzmagająca się coraz bardziej emigracya. Nadwyżka emigracyi nad imigracyą stanowi bowiem w okresie 1880—1890 lat 61,421 dusz, od 1890 do 1900—już 302,826, zaś w dziesięcioleciu ostatniem—477,834, czyli przeszło 40% całego przyrostu naturalnego.

Ten przyrost nie rozkłada się równomiernie pomiędzy obu dzielnicami kraju. Galicya Zachodnia, jako kraj o zaludnieniu bardziej gęstem, wzrosła o 191,442 mieszkańców, czyli 7,7%, podczas gdy Galicyi Wschodniej przybyło 522,001, czyli 10,8%. Pomimo to połowa wschodnia ma do dziś 96 mieszkańców na 1 kilometr kw., podczas gdy Zachodnia liczy 116.

Różny udział w tym rozwoju przyjmowały różne grupy ludności zarówno narodowościowe jak i wyznaniowe. Obliczenia przyrostu wszystkich tych grup świadczą o jednym fakcie niezbitym: ludność polska w Galicyi wzrosła szybciej, niż inne grupy ludności.

W r. 1900 ludność katolicka kraju stanowiła 45,7%, w r. 1910—46,5. Ludność mówiąca po polsku liczyła w 1900 ym 54,7%, w 1910—58,6 i wzrost ten nie jest bynajmniej zjawiskiem nowem. Jeszcze przed laty 30 mówiło po polsku zaledwie 51,5% mieszkańców Galicy.

Nie mniejsze znaczenie ma dla nas i ten fakt, że żywioł polski zdradza silny rozwój w zamąconej zatargiem polsko-ruskim atmosferze Galicyi Wschodniej.

Ludność katolicka wzrosła tam w ciągu ostatniego dziesięciolecia z 23,5% do 25,3%, ludność używająca języka polskiego z 33,6% do 39,8%. I tu rozwój ten nie jest faktem odosobnionym. W r. 1869 ludność katolicka stanowiła zaledwie 21,84%, w r. 1880 — 22,17%, w 1890—22,65% i wreszcie w roku 1910 przeszło czwartą część całej ludności.

Czem się tłómaczy ten rozwój liczebny?

Przedewszystkiem wyższą kulturą, która powoduje niższą stopę śmiertelności, niż u rusinów. Postępy języka polskiego tłómaczą się oczywiście nie środkami przymusowymi, bo te jeszcze żadnemu językowi nic oprócz niechęci nie przysporzyły, lecz siłą asymilacyjną.

Nie mniejsze znaczenie odegrał wzmożony ruch uświadomienia narodowego, broniący mniejszość polską w Galicyi Wschodniej od wynarodowienia. Jeszcze przed laty dziesięciu przeszło 50,000 katolików podało przy spisie język ruski jako towarzyski. Dziś fakty takie zdarzają się coraz rzadziej, a to przedewszystkiem dzięki rozwojowi polskiej prasy ludowej i czytelnictwa ludowego, dzięki usiłowaniom niezmordowanym T-wa Szkoły Ludowej.

Tak więc owa Wschodnia Galicya, dla której San miał stać się granicą etnograficzno-polityczną, zawiera 2,115,000 ludności mówiącej po polsku, w tem 1,350,000 ludności katolickiej. W 8 powiatach tej dzielnicy ludność polska ma większość absolutną, w 21 powiecie stanowi 1/2 — 1/3 ludności, 1/3 — 1/4 w 12 powiatach, ponad 15% w 8 powiatach i niżej 15% tylko w 2 powiatach.

W osobliwej chwili zapoznajemy się z tym nowym dowodem naszej żywotności. W chwili, kiedy skradało się już do duszy polskiej zwątpienie, a lęk o przyszłość mrozić zaczynał umysły trwożliwsze.

Nie rozwiązują te liczby żadnego z wielkich zagadnień narodowych. Nie stanowią żadnej rękojmi, że je rozwiążemy zgodnie z wielkiemi tradycyami. Największy materyał historyczny zmarnować można. Wyniki statystyki galicyjskiej świadczą jednak o tym fakcie doniosłym, że równolegle z rozwojem idei odbywa się wzrost i rozrost tego materyału, w którym może ona znaleźć swe ucieleśnienie.

Idem

Zamiary i plany rządu.

„Ruskija Wiedomosti“, poważny organ moskiewski, tak w ostatnim numerze piszą o planach rządu w najbliższej przyszłości:

„Rząd, jak mówią osoby dobrze poinformowane, szykuje się poważnie do przyszłej kampanii wyborczej. Spodziewa się on, iż czwarta Duma będzie nieco liberalniejsza od obecnej.

„Mniema przytem rząd, iż w chwili obecnej byłoby nieostrożnie znosić stany wzmocnione i nadzwyczajne. Uspokojenia zupełnego jeszcze niema, o czem świadczą napady na banki, grabieże w pociągach i t. d. Nie zanikły również przejawy rewolucyjne, jak świadczy zabójstwo Stołypina.

Rząd wolałby walczyć z tymi ekscesami nie zapomocą stanów nadzwyczajnych, tylko w drodze sądowej. Ale nie nastąpił jeszcze czas po temu. Pomimo to wszakże gotów byłby rząd zdecydować się na zniesienie stanów nadzwyczajnych, odkłada tylko tę sprawę do czwartej Dumy, uzależniając zniesienie stanów nadzwyczajnych od składu Dumy.

Pozatem uwaga rządu zajęta jest składem osobistym wyższej administracyi prowincyonalnej; pożądany jest dobór jaknajlepszych gubernatorów; zarządzenia w tej mierze Stołypina nie zyskały aprobaty, a lista osób, których kandydatury na stanowiska gubernatorów wystawiał Stołypin, została uznana za niemożliwą do przyjęcia.

Stan obrony państwowej również nie jest uważany za zadawalający. Pod względem materyalnym wszelkie usterki i braki, stwierdzone podczas wojny japońskiej, zostały usunięte, skład osobisty jednakże po dawnemu jest niezadawalający“.

Informacye powyższe o planach i zamiarach rządu podajemy oczywiście na odpowiedzialność „Rusk. Wiedomost.“.

Notatki krakowskie.

Życie artystyczne Krakowa w zimowym semestrze tętni jak zwykle z większą siłą. Mamy aż dwie wystawy naraz: w „Pałacu sztuki“ mieści się kościelna wystawa na wzór wiedeński urządzona, a więc obrazy i obrazki świętych, obrazy na tematy religijne, witraże, rzeźby kościelne i t. d.; jest tam projekt kaplicy naturalnej wielkości. Wystawę tę, na ogół słabszą, ratuje Dunikowski swemi kolosalnemi figurami w gipsie, które po zamknięciu wystawy będą odlane w bronzie. Rzeźby te przeznaczone są do nowego kościoła jezuickiego na Wesołej. Są to postacie ascetyczne, ogromnie stylowe z proroczym wyrazem na natchnionych twarzach. Nie chce się wierzyć, że to zdziałał ten mały człowieczek i w tych warunkach, w jakich zmuszony był pracować.

Widziałem na wiosnę te rzeźby w „pracowni“ Dunikowskiego. Zaprosił on mnie i jeszcze jednego kolegę, by obejrzeć jedną grupę już ukończoną z obecnie wystawionych rzeźb. Na pracownię udzielili gościnnie artyście OO. Dominikanie jedną ze swych cel podziemnych. Weszliśmy od Stolarskiej ulicy do klasztoru. Dunikowski zaprowadził nas krużgankiem do suteren i znaleźliśmy się w ciemnej ubikacyi, zawalonej gipsem, gliną i belkami. — „Chodźcie tu, zawołał na nas Dunikowski, tu trochę wązko, uważajcie abyście się nie powalali“. Wleźliśmy rzeczywiście w bardzo wązki otwór, zrobiony pomiędzy dwoma gromadami kolosalnych rzeźb, zapełniających całą celę wzdłuż i wszerz. Odstęp od figur do ściany wynosił nie więcej jak 3 metry. Co można zobaczyć? jak może oryentować się artysta w pracy tych wymiarów? Zakratowane okno niezbyt szerokie i zupełnie nizkie skąpo sączy światło. Na drucie wisi zwykła naftowa lampa; przy tej to lampie w ciemne noce Dunikowski dokonywał swej tytanicznej pracy.

W takich warunkach polski rzeźbiarz i tej miary co Dunikowski zmuszony jest pracować! Nasuwa się tyle razy powtarzany frazes:—Kraj nasz sztuki nie potrzebuje! bo gdyby potrzebował, nie pozwoliłby swoim artystom gnić w zimnie i ciemnościach przy tworzeniu arcydzieł.

Dziś te dzieła upiększają wystawę kościelną w „Pałacu sztuki“, a mało kto wie w jakich warunkach powstały.

Na tej wystawie odznacza się również nadzwyczajną prostotą „Madonna Immaculata“ Dunikowskiego, nagrodzona 2-gą nagrodą dla braku „religijnego wyrazu“. 1-szą nagrodę otrzymał P. Konieczny za Madonnę pojętą w stylu drewnianego gotyku i mojem zdaniem konwencyonalną.

Nie można pominąć projektu kaplicy, urządzonego w t. zw. „świetlicy“, dającego pojęcie i o polichromii, i o obrazach, jako też i o sprzętach kościelnych. Projektował kaplicę P. Szyszko-Bohusz, budowniczy z Petersburga, który osiadł tutaj obecnie.

Druga wystawa, to wystawa „Związku powszechnego artystów polskich“, który przed rokiem ukonstytuował się i rozwija się całą siłą. Obecnie, kiedy w „Pałacu sztuki“ umieściła się wystawa kościelna, która trwać będzie przez 3 miesiące, Związek wynajął lokal w „Pałacu Spiskim“ i umożliwił artystom wystawianie obrazów i rzeźb, dla których podczas wystawy kościelnej „Pałac sztuki“ będzie zamknięty.

Wystawa „Związku“ robi dodatnie wrażenie, całe szeregi artystów wzięły udział w tej wystawie, począwszy od profesorów Akademii, członków „Sztuki“, „Zera“, „Salonu“, aż do bezpartyjnych. Wystawa jest bardzo uczęszczana i prawdopodobnie przyniesie zyski, zarówno materyalne, jak i moralne.

Dnia 27 ubiegłego miesiąca odbyło się powakacyjne walne zgromadzenie tegoż „Związku“. Prezes L. Kowalski otworzył posiedzenie dłuższą przemową, witając kolegów oraz konstatując rozwój „Związku“ i widoczne dążenia do solidarności. Na zakończenie oświadczył, że ustępuje z zajmowanego od chwili założenia „Związku“ stanowiska z powodu braku czasu. Z tych samych powodów zgłosił też swoja dymisyę wiceprezes prof. J. Raszka. Wydziałowi uprosili jednak obu i prezesa i zastępcę do pozostania na swych stanowiskach, przynajmniej do nowych wyborów, które odbędą się w styczniu, w roku przyszłym.

Na horyzoncie artystycznym Krakowa i Lwowa od kilku miesięcy krążą ciemne chmury, które prawdopodobnie nie prędko się rozproszą.

Prof. J. Raszka otrzymał I-szą nagrodę za projekt pomnika dla Fr. Smolki. Otóż, mimo przyznania I-szej nagrody p. Raszce, lwowianie oddali pomnik do wykonania p. Błotnickiemu, motywując ten krok tem, że p. Błotnicki, za życia Smolki, „znał go dobrze“ — oryginalny motyw, ale dosadny i... bardzo lwowski.

Po stronie p. Raszki stanęło kilka dzienników i Towarzystw, inne znowu pisma stanęły po stronie p. Błotnickiego: twierdziły one, że p. Raszka jest czechem, lub niemcem, co jest kłamstwem, gdyż p. Raszka jest polakiem czystej krwi ze Śląska.

Oryginalne to pojmowanie rzeczy, bo gdy zbraknie argumentów na poniżenie dzieła, wtedy się używa tak wysoce kulturalnych środków, jak przyczepianie się do narodowości. Gdyby p. Raszka był nawet żydem, hiszpanem, indyaninem, jakiby to mogło mieć wpływ na wartość dzieła, a tę przyznano, bo dano I-szą nagrodę i jak na stosunki galicyjskie, wcale nie małą, bo 1,000 koron.

P. Raszka, jak się mówi po krakowsku, ma „pecha“ z konkursami. Przed paru laty, mieszkając stale w Wiedniu, wziął też pierwszą nagrodę za projekt pomnika (jakiegoś wojskowego). Kiedy przyszło do wykonania, wojskowe władze austryackie, od których zależało wykonanie pomnika, skonstatowały, że p. Raszka jest polakiem, a nie niemcem i... to stanęło na przeszkodzie p. Raszce. Przeniósł się potem do Krakowa, jest profesorem Wyższej Szkoły Przemysłowej, znany w szerokich kołach artystycznych i... lwowianie robią go raz czechem, raz niemcem.

K. L.

Kokowcew i Rada Państwa.

Pisma rosyjskie donoszą, że prezes ministrów Kokowcew po powrocie z Liwadyi odwiedził prezesa Rady Państwa Akimowa, z którym konferował przeszło półtorej godziny.

Podobno wizyta pozostaje w związku z niedawną pielgrzymką posłów włościan i jako bezpośredni skutek jej ma być przyśpieszenie kilku projektów, które leżą w Radzie Państwa.

Po naradzie z prezesami poszczególnych komisyi prezes Rady Państwa postanowił nie odraczać posiedzeń Rady na czas świąteczny. W perspektywie jest tylko kikudniowa przerwa na same święta, prace zas komisyi i plenum mają iść we wzmożonem tempie.

Projekt „ziemstwa gminnego“, o który tak chodziło włoscianom, wejdzie na porządek dzienny Rady w końcu kwietnia.

Z rozmowy Kokowcewa z Akimowem podobno wyjaśniło się, że projekt reformy sądu lokalnego ma szanse powodzenia w Radzie Państwa: natomiast projekt samorządu gminnego prawdopodobnie nie zostanie uchwalony.

Z życia prowincyi.

Ze Smiły.

Kolonia polska w Smile jest bardzo szczupła, składa się z kilku rodzin inteligentnych i z fabrycznego ludu roboczego. Smiła posiada kościół katolicki, jeden z najpiękniejszych w naszym kraju. Zbudowany jeszcze za czasów panowania Stanisława Augusta, długi czas nie restaurowany, w ostatnich czasach był w opłakanym stanie, chylił się ku zupełnej ruinie, mury rysowały się, tynk opadał, dach się walił, a piękna malatura wewnątrz niknęła pod grubą pokrywą pleśni i kurzawy. Znaleść środki dostateczne na odrestaurowanie tej świątyni było prawdziwą troską dla naszego proboszcza ks. Brydziusa. Niespodziewana pomoc zjawiła się z rąk sędziwej pani Maryi z Raciborskich Resznic (Keselnik), o ofiarności której już wspominaliśmy; kosztem tej zacnej matrony polskiej kościół prawie od samych posad jego został odbudowany w roku zeszłym. Wzniesiono piękną plebanię, kościelne zabudowania postawiono nowe. Niemniej szczodrą była ta hojna ofiarodawczyni i co do odświeżenia wewnętrznego świątyni w roku bieżącym. Kosztem jej sprowadzono z Krakowa artystów malarzy, którzy pod kierunkiem Piotra Nizińskiego odnowili obrazy malarza Adama Paszkowskiego.

Koloryt i wykończenie tak obrazów jak i ozdób, gzymsów, kopuły i kolumny kościelne upiększających, tworzą harmonijną całość, pełną treści i artyzmu. Brak organów jednak odczuć się długo dawał, więc i tu troskliwa o piękno kościoła p. M. Resznic przyszła z pomocą i własnym sumptem postawiła piękne organy, których melodyjne tony, wespół z kornemi modły parafian połączone, wznoszą się codziennie do stóp Najwyższego.

Mimo dość znacznej ilości rodzin inteligentnych, a poniekąd zamożnych, życie towarzyskie znajduje się w letargicznem uśpieniu. Miejmy błogą nadzieję, że kiedyś ono się przebudzi, lecz zanim to nastąpi, każdy żyje zasklepiony w swej ślimaczej skorupce, wystarczają mu sprawy domowe, nie odczuwa potrzeby wymiany z innymi myśli. Urządzane niekiedy zabawy i bale gromadzą różnorodne towarzystwo mało, lub zupełnie sobie nieznane, więc też nie odznaczają się one wesołością i ożywieniem. Za inicyatywą p. K. Berezowskiego od roku zawiązało się rz.-kat. Towarzystwo dobroczynności i niekiedy urządza ono koncerty i bale. Tegoroczny bal polski zgromadził poraz pierwszy liczne grono członków miejscowych i okolicznych gości. Koncert wypadł doskonale, zabawa trwała do białego dnia i wyróżniała się niebywałem ożywieniem i wesołością, smakiem i eleganckiem urządzeniem. Osiągnięto poważny dochód 1,200 rb. na rzecz miejscowej ochronki.

Wł. Czemiejewski.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z listów i od korespondentów).

— **Zebranie członków związku hodowców chmielu.** W Żytomierzu odbyło się pod przewodnictwem p. Chodakowskiego zebranie członków związku hodowców chmielu. Podczas dość obszernej dyskusyi nad stanem rynku chmielowego stwierdzono, iż ostatnimi czasy stan ten znacznie się polepszył. Wobec udzielenia związkowi przez ministerstwo rolnictwa zapomogi w kwocie 1800 rb. na budowę siarkowni i składów chmielu postanowiono jaknajprędzej zrealizować ów projekt. A więc obrano specyalną komisyę budowlaną z 8 osób złożoną. Komisya ta ma zająć się szczegółowem opracowaniem planów i kosztorysów budowy, następnie zawarciem kontraktu z przedsiębiorcą budowlanym i dozorowaniem budowy. Pozatem tej samej komisyi polecono rozesłać do członków związku propozycye zapłacenia specyalnego podatku w wysokości 10 kop. od kopy chmielu na powiększenie kapitału budowlanego.

Odbyło się również posiedzenie członków pożyczkowo oszczędnościowego towarzystwa hodowców chmielu. Pomiędzy innemi przyjęto wniosek pp. Chodakowskiego i Zasuchina o poczynieniu starań w żytomierskiej filii Banku Państwa o udzielenie Towarzystwu kredytu w wysokości 10 tys. rb. Dotychczas T-wo korzystało z kredytu w ziemstwie. Kredyt ten jednak był zbyt drogi (7 i pół proc.) Bank Państwa pobiera 5 proc., a więc T-wo w razie pomyślnego skutku uchwalonych starań będzie mogło wydawać swym członkom pożyczki na znacznie dogodniejszych warunkach. Uchwalono, aby pozostałość z zysków tegorocznych Towarzystwa, wynosząca przeszło 700 rb., przelana została do funduszu zapasowego Towarzystwa. Za nieregularne uczęszczanie na zebrania zarządu postanowiono zwolnić od piastowania zajmowanych urzędów czterech członków zarządu. Na ich miejsce obrano 4-ch innych członków zarządu. Zgromadzenie poleciło zarządowi porozumieć się z intendenturą w sprawie podjęcia się zbiorowych dostaw zboża do intendentury za pośrednictwem zarządu T-wa.

— **Budżet m. Równego na r. 1912.** Budżet miasta Równego na rok 1912 zbilansowany został w kwocie 101,320 rb. Dochody w poszczególnych pozycyach przewidziane są następujące. Podatek szacunkowy z nieruchomości miejskich 46,774 rb. 73 kop. Zapomoga rządu na kwaterunek wojska i utrzymanie policyi 35,646 rb., podatek koszerny 627 rb., podatek przemysłowo-handlowy 3,453 rb., propinacya i podatek restauracyjny 3,536 rb. 77 k., inne podatki miejskie 2,729 rb. 92 kop., przedsiębiorstwa miejskie 5,983 rb. oraz różne wpływy 1,569 rb. 23 kop.

Wydatki przewidziane zostały jak następuje utrzymanie zarządu miejskiego i udział w utrzymaniu instytucyi rządowych 12,377 rb., powinność kwaterunkowa 35,383 rb. 60 kop., utrzymanie policyi i straży ogniowej 21,287 rb. 95 kop., na urządzenia miejskie (bruki, oświetlenie i t. p.) 5,168 rb., na utrzymanie i eksploatacyę wodociągu 3,700 rb., na szkolnictwo 12,267 rb. 49 kop., pomoc lekarska 3,360 rb., budowa domu miejskiego dla szkoły 4-ro klasowej miejskiej 5,919 rb. 25 kop., różne wydatki 1 646 rb. 08 kop.

— **Obraza sądu.** Sesya wyjazdowa kijowskiego sądu okręgowego rozpatrywała w dn. 9 grudnia w Berdyczowie sprawę niejakiego Czernysza, oskarżonego o kradzież krów. Ponieważ Czernysz już raz był karany sądownie za takiego samego rodzaju sprawę, przeto sąd odnosząc się nawet łagodnie do jego winy skazał go na 4 lata robót ciężkich. Po wysłuchaniu wyroku Czernysz złajał sędziów i sąd ostatniemi słowami. O zajściu dano znać telegraficznie do Kijowa, skąd d. 10 b. m. otrzymano rozkaz przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie. Czernyszowi grozi obecnie zdwojenie wymierzonej mu kary.

— **Białystok,** *d. 7 b. m.* W dniu 4 grudnia odbyło się tu zebranie organizacyjne nowego oddziału Związku równouprawnienia kobiet polskich. Zebranie zagaiła delegatka z Warszawy, p. J. Bojanowska i w krótkiem przemówieniu powołała do pracy kobiety w Białymstoku. W imieniu Koła odpowiedziała p. Janina Powierzyna. Do zarządu powołane zostały panie: przewodnicząca—Zofia Szulcowa, wiceprzewodnicząca — Janina Porzeszyna, skarbniczka—Eugenia Korycińska, sekretarka—Marya Włościanka.

Nowy związek otrzymał telegramy powitalne od oddziałów w Lublinie, Płocku, Radomiu i Petersburgu.

Z ziemstw.

Zgromadzenie ziemskie gub. wołyńskiej.

Pierwsze gubernialne ziemskie zebranie rozpoczęło się w poniedziałek d. 12-go b. m. o g. 12 i pół. Otworzył je gubernator wołyński, poczem krzesło prezydyalne zajął gub. marszałek szlachty Demidow. Radni, podzieleni według powiatów, zasiedli przy 12-tu stołach, osobno zaś ugrupował się zarząd gubernialny, dalej przedstawicielstwo urzędowe, prasa. Przewodniczący, wyraziwszy w gorących słowach swe oburzenie z powodu morderstwa Stołypina, podał wniosek wysłania depeszy kondolencyjnej do wdowy i wezwał obecnych do uczczenia pamięci zmarłego przez powstanie, poczem odbyło się nabożeństwo żałobne. Po przyjęciu przysięgi od dwóch radnych, którzy tej ceremonii w swoim czasie nie dokonali, wybrano na sekretarza p. Ostrejkę.

Przewodniczący zaproponował wysłanie telegramu wiernopoddańczego z powodu bytności Najwyższej na ziemi wołyńskiej. Telegram, zredagowany podczas jednej z przerw, był następnie odczytany przez przewodniczącego. Rozważono dalej ważność przyczyn nieobecności radnych: Uwarowa, Mazarakiego, Kicza, Iznoskowa, Rejna, Chrulewa, Pawluka, bar. Offenberga, Janczenki, Kirylenki, Niestrojewa i paru innych.

Na skutek odczytanego wezwania gen. gubernatora Trepowa do ofiary na pomnik Stołypina przewodniczący zaproponował sumę 2 tys. rb., która p. Dobrynin uznał za niedostateczną, proponując podniesienia jej do 3 tys. rb. Przy balotowaniu jednak okazało się, że do zdania Dobrynina przyłączyło się zaledwie parę osób, wobec czego utrzymała się propozycya pierwsza. Resztę czasu poświęcono na wybory członka zarządu na miejsce Moskalewa i członków różnych komisyi.

Z czterech balotowanych kandydatów na członka zarządu największą ilość głosów, bo 35 przeciw 28 ju otrzymał d-r. Maniłowskij.

Do rządowej gubernialnej komisyi drobnego kredytu wybrany został p. Jan Dobrowolski.

Do gub. komitetu podatku przemysłowego—Chmielewski i na zastępcę Librowicz.

Do ziemskiej komisyi szkolnej na miejsce niezatwierdzonego Wondraka—duch. Burczak-Abramowicz.

Do kijowskiego rejonowego komitetu—K. Dobrowolski i na zastępcę—Kirylenko.

Na przedstawiciela do rady szkolnej rzemieślniczej szkoły—Dwernickij.

Na przedstawiciela do rady opiekuńczej miejscowego oddziału czerw. krzyża — Jan Dobrowolski.

Na przedstawiciela na zjazd melioracyjny m. Kijowa—Dwernickij.

Do komitetu zarządzającego czerw. krzyża—Zelabużskij.

Do komisyi rewizyjnej gub. ziemskiej kasy drobnego kredytu—Arndt, Tarsn, Lubnieckij, Rostowcew, Iwanow.

Do zarządu stajen rządowych — Miezieńcew, Paweł Gutowski i Dwernickij.

Na przedstawiciela ziemskiego drobnego kredytu do zarządu moskiewskiego ludowego banku—Dwernickij.

W ciągu posiedzenia urządzono tylko parę kilkominutowych przerw, pomimo to przeciągnęło się do g. 5-ej. Ograniczono się przeto w dniu pierwszym do zmudnej formalności wyborów, odkładając sprawy do d. 14 go. Wtorek przeznaczono na wykończenie prac komisyi, głównie budżetowo-rewizyjnej.

Włoszek.

---

11)

WŁADYSŁAW RODOWICZ.

Listy z Afryki.

Shimungu.

Znów jesteśmy w Shimungu po powrocie z wycieczki. Oczekiwała mię tu prawdziwa niespodzianka, gdyż pozostali w wiosce tragarze przywitali mię, przynosząc mi aparat fotograficzny.

Trudno opisać moją radość, a zarazem i niepewność z jaką—otwierałem mój spalony skórzany kuferek. Futerał zewnętrzny z nieprzemakalnego grubego materyału zrobiony, w którym go stale przechowywałem, spalił się doszczętnie; to poniekąd sprawiło, iż kuferek z grubej skóry—osmolił się tylko i zaledwie w paru miejscach się przepalił.

Sam zaś aparat, znajdując się jeszcze w trzecim futerale, pozostał, po wszystkich tych tajemniczych przejściach, bez najmniejszego uszkodzenia.

Rzemień, na którym się przewieszał przez plecy, został odgryziony, wyraźne ślady zębów są widoczne na pozostałych kawałkach. Czy i to mogło być naśladowane—nie wiem. Znalazł go jeden z naszych tragarzy w takim stanie, o jakie cztery kilometry od naszego obozu.

Czy wszedł on w jakieś konszachty z wodzem — nie wiem—obecnie już mi wszystko jedno—z przyjemnością wypłaciłem mu wyznaczoną sumę i będę strzegł teraz aparatu, jak oka w głowie.

Z wycieczki wróciliśmy zadowoleni, gdyż znaleźliśmy jeszcze miedź, ale zdaje się ostatnią w tej okolicy. Wszelkie poszukiwania w głąb płaskowzgórza nie doprowadziły do żadnego skutku. W przeciągu kilku odbytych wycieczek poznałem dostatecznie Kundelungu i jestem tą okolicą wprost zachwycony. W tej porze roku, gdy wszystko jest wyschnięte i spalone, gdy równiny w dole gdzieniegdzie żółcieją niespaloną trawą na czarnych przestrzeniach—tutaj wciąż jeszcze zielono i wszędzie znaleźć można strumyki ze wspaniałą wodą, która nie ma wprost ceny dla spragnionego, włóczącego się po górach prospektora.

Strumyki nie wysychają tutaj przez cały rok, gdyż niewyczerpane źródła, jakiemi są Marais Kongwe lub Marais Kamelungwe i wiele innych, zajmują przestrzenie kolosalne i tworzą sam szczyt płaskowzgórza Kundelungu.

Podczas moich wędrówek zaszedłem raz w głąb Marais Kongwe—przedstawia ono o tej porze roku równinę najzupełniej suchą— i jak okiem sięgnąć niczem nieurozmaiconą. Niewysoka trawa pokrywa te stepy, nie więc tam przed dobrym wzrokiem ukryć się nie może.

Po krótkim marszu ujrzałem w oddaleniu dwóch kilometrów całe stado zebr, pasące się wspólnie z wielkim rodzajem antylop Hartebiest, zwanych Kokoni w języku miejscowym.

Postanowiłem przypatrzeć się im z blizka, więc z mauzerem w ręku po półgodzinnem pełzaniu udało mi się je podejść na jakie 300 kroków.

Cała gromada składała się z 15 zebr i 7 antylop—jeden starszy okaz z tych ostatnich stał na straży, gdy reszta spokojnie, nie dbając o nic, wygrzewała się w słońcu, leżąc na ziemi, lub skubiąc trawę.

Zwierzę, stojące na czatach z wiatrem ku mnie zwrócone, ujrzało mnie widocznie, gdyż naraz w mgnieniu oka zerwało się wszystko na równe nogi, spoglądając w moim kierunku. Nigdzie najmniejszej nierówności gruntu, ani krzaku, gdziebym mógł się schować, czasu więc do namysłu nie było. Wycelowałem w największą antylopę, rogi której zwróciły moją uwagę; trafiłem, lecz zbyt nizko — kula przeszła przez dolną część klatki piersiowej. Strzał sprawił popłoch niesłychany, stado pierzchło, wkrótce jednak znów się ugrupowało i zatrzymało o jakie pół kilometra dalej. Zapominając, że mam przed sobą ranną antylopę, wystrzelałem cały mój nabity mauzer, raniąc tylko jedną zebrę. Zebra uciekła ze stadem, kulejąc nieznacznie, moja zaś antylopa, odpoczywając od czasu do czasu, uciekała wciąż dalej. Zdecydowałem polecić moim murzynom, aby się rozprawili ze zwierzyną po swojemu. Jeden więc z lancą, drugi z toporem puścili się w pogoń. Było to coś w rodzaju hiszpańskiej walki byków, gdyż zwierzę widząc, iż nie zdoła uciec przed natarczywą pogonią, zaczęło się bronić. Walka trwała jednak krótko, gdyż zręcznym ruchem lancy murzyn trafił ostrzem pomiędzy żebra — zwierzę padło. Korzystając z chwili, drugi przebił toporem kark i zwycięskim krzykiem oznajmili moi torreadorzy o końcu walki.

Mając tylko dwóch ludzi zabrałem tylko dwie szynki i rogi, pozostawiając resztę mięsa na kolacyę dla hyen.

Po powrocie zastaliśmy w Shimungu oddawna oczekiwanych z Elisabethville tragarzy—jesteśmy więc znów zaopatrzeni w niezbędne pożywienia i konserwy—wogóle muszę zaznaczyć, iż Towarzystwo nasze wcale nieźle dba o nas, gdyż otrzymujemy wszystko czego tylko dusza zapragnie, zaczynając od szampinionów, szparagów, konfitur, kończąc na winach i szampanie, jak się u nas mówi dla poratowania zdrowia, albo oblewania odkrytych złóż.

Wobec tego oblewając miedź zarazem ratujemy nasze zdrowe zdrowie!

W tych dniach wybieram się na wycieczkę w stronę północną — mam iść sam, gdyż prof. Stutzer wraca w okolice Bunkei.

(D. c. n.

Zgromadzenie ziemskie gub. kijowskiej.

Wczoraj rano odbywały się posiedzenia komisyi: finansowej i drogowej oraz finansowej i agronomicznej. Rozpatrzyły one preliminarz budżetowy wydziału drogowego i projekt stacyi doświadczalnej krajowej, poczem wnioski komisyi zostały przedłożone ogólnemu zebraniu radnych, które rozpoczęło się o godz. 3 ej.

Wczorajsze zebranie zaznaczyło się tem, iż wypłynął na niem zwykły antagonizm między miastem Kijowem a ziemstwem i na tem tle rozegrała się zacięta walka, w której jednak zwycięstwo moralne odnieśli przedstawiciele miasta, zbijając argumenty swych przeciwników jeden po drugiem i doprowadzając ich nieomal do otwartego wyznania, iż wnioski gubernialnego ziemstwa pozyskują większość tylko dla tego, iż przewaga liczebna jest po stronie „ziemców", więc mogą oni nie liczyć się ze względami słuszności.

Po otwarciu zebrania prezes ziemstwa, p. Sukowkin, zwrócił uwagę zebrania na niedogodne ugrupowanie obecnych na zebraniu, skutkiem czego osoby, siedzące dość daleko od stołu prezydyalnego, nic prawie nie słyszą i przy odczytywaniu referatów i z łatwością tracą wątek sprawy. Mówca prosi zebranie o liczenie się z tem przy referowaniu pilnej sprawy budowy własnego gmachu ziemstwa gubernialnego.

Rad. Rzepeckij uważa za konieczne przekazać tę sprawę specyalnej komisyi. Popiera go p. Jozefi, który zaprotestował wogóle przeciw praktykowanemu na zgromadzeniach ziemskich systemowi rozpatrywania poważnych spraw. Zgromadzenie znajduje się dopiero w początku swej pracy. Daj Boże, aby nam starczyło sił i rozumu na ogarnięcie tego wszystkiego, co nam tu proponują—oświadcza mówca i zapytuje dalej, czy rozpatrywanie takich spraw nie jest przedwczesnem.

Przeciw takiemu postawieniu sprawy oponuje p. Demczenko. Sprawa budowy własnego gmachu jest paląca i należy przy tem zdecydować i sprawę nabycia dla niego własnej realności. Przekazać tę sprawę komisyi znaczy ją pogrzebać, a zarząd ziemski nie może dłużej pozostawać w wynajętym lokalu. P. Demczenko proponuje, aby projekt rozpatrzyły na wspólnem posiedzeniu komisye finansowa i budowlana.

P. Sukowkin komunikuje zebranym, iż budowa własnego gmachu nie pociągnie za sobą specyalnych wydatków i zarząd ziemski zamierza w tej sprawie wystąpić z dogodną dla ziemstwa propozycyą.

P. Jozefi.—Powracają już te dobre czasy, kiedy większość zebrań ziemskich ślepo szła za przed reformowym „komitetem do spraw gospodarki ziemskiej" i przyjmowała na wiarę wszystkie jego wnioski. Prosze dać nam możność dokładnie zaznajomić się z każdą sprawą, a nie rozstrzygać jej na chybił-trafił.

Prof. Czernow.—Ściany tego domu nigdy jeszcze nie słyszały podobnych zarzutów, skierowanych przeciw prezesowi zarządu gubernialnego. Takie przemówienia poraz pierwszy rozlegają się w tej sali. My wszyscy szczerze jesteśmy zmartwieni tym faktem. Następnie profesor przechodzi do treści samej sprawy i wypowiada się za przekazaniem jej komisyom finansowej i budowlanej. Kwestyę poddano pod głosowanie i większością głosów uchwalono przekazać ją komisyi.

Po takim wstępie prawdziwa burza wybuchła przy rozpatrywaniu preliminarza wydziału drogowego. Członek zarządu ziemskiego, p. Kich komunikuje projekt wydatków na r. 1912 na urządzenie i utrzymanie dróg. Obowiązkowe dla ziemstwa potrącenie na kapitał drogowy wyniesie w r. 1912 318,821 rb. Stosownie do uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia gubernialnego, fundusz ten został podzielony po potrąceniu 10% między 12 ziemstwami powiatowemi, co wyniesie na wszystkie powiaty sumę 286,489 rb. Pozostała suma przypada na ziemstwo gubernialne.

Przedstawiciel miasta, p. Brzczowskij zabiera głos i wskazuje na stałe omijanie Kijowa przy podziale funduszów ziemskich. Stosownie do ustawy ziemskiej, m. Kijów wchodzi do ziemstwa gubernialnego jako samodzielna jednostka powiatowa—13-ste ziemstwo, i jako takowe, ponosi wszystkie ciężary na równi z innemi, a nawet większe od innych. Tego prawa—ponoszenia ciężarów na rzecz ziemstwa—nikt mu nie zaprzecza, kiedy zaś chodzi o przyznanie mu czegokolwiek, wówczas ziemstwo nie bierze pod uwagę, iż spełnianie obowiązków nadaje prawo do pewnych przywilejów. Tak więc kiedy miasto ma płacić—przypominają sobie o niem po to, aby coprędzej zapomnieć, kiedy trzeba będzie mu cokolwiek zapłacić. Przykład tego mamy w tej chwili: pomimo iż m. Kijów opłaca podatki ziemskie, przy podziale funduszów drogowych uwzględniono tylko potrzeby 12 ziemstw, pomijając Kijów. Przedstawiciele miasta protestują przeciw temu i żądają podziału funduszu drogowego na 13 części.

P. Rewa. Kwestya powyższa była długo dyskutowana w komisyi finansowej i wypowiedziała się ona za pominięciem m. Kijowa nie dlatego, aby mu sprawić przykrość, lecz ponieważ kijowski zarząd miejski nie złożył preliminarzy robót drogowych wówczas, kiedy wszystkie inne to zrobiły. Winą tego jest więc nie komisya, nie ziemstwo, lecz prawo, zalecające, aby zebraniu przedkładano projekty robót brukowych, a raczej sam zarząd miejski, który tego nie spełnił. Co do stosunku ziemstw do miasta, patrzą one na nie, jak na najmłodszego brata i wcale nie zamierzają je krzywdzić.

P. Jozefi stawia pytanie, czy jeśli w przyszłości ziemstwu będą przedłożone projekty, czy będą mu wyznaczone zapomogi i czy zasadniczo ziemstwo uznaje prawo miasta do do funduszów ziemskich. Jeśli na to wypadnie odpowiedź twierdząca, on z całego serca gotów jest powitać nowy kierunek w ziemstwie, oparty na zasadach słuszności — a tak on przynajmniej zrozumiał słowa swego przedmówcy. Jednakże i usprawiedliwianie się nieprzedstawieniem preliminarzy i projektów nie zupełnie jest wyczerpujące, ponieważ wiadomo, iż wszystkie projekty, złożone przez ziemstwa powiatowe, zostały odrzucone, a komisya uchwaliła podzielić fundusz drogowy pomiędzy poszczególnemi ziemstwami, zależnie od opłacanych przez nie podatków, a nie projektów robót. Jest to dowodem tego, iż powoływanie się na brak projektów i kosztorysów jest tylko maskowaniem istoty rzeczy. Mówca jednak raz jeszcze prosi o zadecydowanie kwestyi zasadniczo, czy miastu mogą być przyznawane zapomogi.

Tak wyraźne postawienie kwestyi zmusza „ziemców" do odwrotu. P. Grygorowicz-Barskij występuje w opozycyi nawet względem p. Rewy, twierdząc, iż ten ostatni posunął się w swych zapewnieniach o braterskich uczuciach dalej, niż tego chciał przedstawiciel m. Kijowa, p. Rzepeckij, który oświadczył w komisyi finansowej, że miasto zgadza się na mniejsze sumy, niż inne ziemstwa i przytoczył przykład innych ziemstw, gdzie miasta nie otrzymują zapomóg. Radny Minut określał pojęcie „droga" jako linia, łącząca dwa bardzo odległe punkty i starał się udowodnić, że między „ulicą" a „drogą" zachodzi zasadnicza różnica. P. Sukowkin starał się dyplomatyzować: teraz nie może być mowy o wyasygnowaniu miastu zapomogi — w przyszłym roku, kiedy będą złożone preliminarze i kosztorysy — zobaczymy. Te zarzuty odparto: miasto posiada nietylko ulice, lecz i drogi, np. szosa brzeska, trakt żytomierski, natomiast w miasteczkach powiatowych są ulice i na ich utrzymanie asygnuje się fundusze; dopiero p. Moszkow, prezes ziemstwa wasylkowskiego, nie owijając w bawełnę, oświadczył: powiedzmy otwarcie, iż m. Kijów nigdy nic nie dostanie.

Dalsze argumenty nic nie pomogły, choć p. Rzepecki zaprotestował przeciw słowem rad. Grygorowicza-Barskiego, jakoby miał on wyrzec się zapomogi i oświadczyć, że w innych ziemstwach miasta nic nie dostają. Przeciwnie, przytoczył on przykład Chersonu i Odesy, które otrzymują zapomogi. Próżno też p. Jozefi odwoływał się do uczuć rycerskich zgromadzenia, zapytując, czy sprawa dlatego ma być przegłosowana, iż przedstawicieli miasta jest 8, a zgromadzenie liczy przeszło 90 członków—dalsze słowa mówców z opozycyi przerywano hałasem, a na balotowaniu przyjęto wniosek komisyi.

Druga sprawa, która również wywołała dyskusyę między miastem a ziemstwem, polegała na tem, iż ziemstwo gubernialne wyasygnowało powiatowym, w tej liczbie i Kijowowi, po 10 tys. rb. na utrzymanie dróg. Przedstawiciele miasta protestowali przeciw wspieraniu ziemstw powiatowych przez gubernialne, widząc w tem zamach na samodzielność tych pierwszych. Przyjmowanie bowiem datków jest pierwszym krokiem do przyznania swej zależności od dającego. Drogą datków kroczyło ziemstwo gubernialne moskiewskie i dopięło tego, iż ziemstwa powiatowe stały się tylko organami wykonawczymi gubernialnego. Argumentacyi tej również nie uwzględniono i wniosek gubernialnego zarządu przyjęto.

Na zakończenie posiedzenia rozpatrzono projekt kijowskiej stacyi doświadczalnej. Kosztorys jej wynosi przeszło 900 tys. rb., rząd bierze na siebie 75% kosztów, pozostała suma przypada na ziemstwa, wchodzące w rejon działalności stacyi. Po repartycyi tej sumy na ziemstwo kijowskie przypada 23 tys rb. Sumę powyższą uchwalono wyasygnować, poczem około godz. 7-ej obrady przerwano do godz. 3 ciej dnia dzisiejszego.

W początku zebrania ogłoszono wyniki onegdajszych wyborów komisyi weterynaryjno-agronomicznej i ubezpieczeniowej. Do pierwszej z nich wybrano pp. A. Jakowlewa, pr. Bogdanowa, hr. P. Ignatjewa, W. Albranda, K. Suwczyńskiego, E. Rewę, R. Grygorowicza-Barskiego, M. Kuzniecowa, Wilhelma Kulikowskiego, B. Presnuchina i K. Taranowa. Do komisyi ubezpieczeniowej: W. Talberga, K. Grygorowicza-Barskiego, P. Wukara, A. Poto, W. Albranda, I. Pitiucha, A. Repojto-Dubiago, G. Wiszniewskiego, Maryana Wilczyńskiego, br. J. Meiendorfa, S. Gajewskiego i W. Demczenkę.

O zabójstwo Juszczyńskiego.

Przyjazd wice-dyrektora departamentu policyi Charłamowa do Kijowa spowodowany został ostatnią interpelacyą dumską o nieprawnej działalności urzędników kijowskiej policyi śledczej podczas śledztwa o zabójstwo Juszczyńskiego oraz działalnością komisarza policyjnego w m. Chodorkowie pow. skwirskiego Krasowskiego.

Ostatni, jak wiadomo, był przez pewien czas naczelnikiem kijowskiego wydziału śledczego, a następnie, jako komisarz, na skutek specyalnego rozkazu władz śledczych, zajmował się poszukiwaniem zabójców Juszczyńskiego. Pomimo, iż zarówno w miejscowej jak stołecznej prasie ukazały się notatki, inkryminujące Krasowskiemu cały szereg przestępstw służbowych, jednakże pozostawał on na swem stanowisku.

Charłamow z tego powodu zażądał od kijowskiej policyi miejskiej informacyi o słuszności zarzutów czynionych Krasowskiemu. Policya złożyła wicedyrektorowi szczegółowy raport, w którym wykazała nawet te malwersacye, których dopuścił się Krasowski, będąc na służbie policyjnej w gub. czernihowskiej.

Charłamow miał osobiście zbadać w Kijowie Krasowskiego, wszystkie wszakże wezwania do stawienia się na śledztwo nie doszły Krasowskiego, który wyjechał był z Chodorkowa, wezwany przez sąd kijowski i którego w Kijowie nie można było również odszukać. Policya rozesłała telegraficznie rozporządzenie o odszukanie Krasowskiego i zakomunikowanie mu rozkazu stawienia się na śledztwo.

Co się zaś tyczy sprawy Juszczyńskiego, to urzędnik do specyalnych zleceń przy departamencie policyi, towarzyszący Charłamowowi, S. Gagarin, podczas bytności swej w policyi śledczej wziął wszystkie wynotowania z ksiąg, dotyczące działalności policyi w związku z powyższem zabójstwem. Wicedyrektor sprawdzał wszystkie postanowienia policyi, wydziału „ochrany" i władz śledczych o aresztowaniu Beilisa, Prichodki i innych, pociąganych do odpowiedzialności w sprawie zabójstwa Juszczyńskiego. W dniu 9 ym grudnia w izbie sądowej z udziałem prokuratorów izby sądowej i sądu okręgowego pod przewodnictwem Charłamowa odbyła się specyalna narada nad kwestyą, czy działalność policyi i innych organów administracyjnych była z formalnej strony prawidłowa przy dochodzeniu powyższego zabójstwa.

LISTY DO REDAKCYI.

Szanowna Redakcyo!

Za pośrednictwem Sz. Redakcyi Sz. Paniom i p. Andrzejowskiemu składam serdeczne podziękowania za łaskawe kwestowanie w kościele św. Aleksandra w d. 8 grudnia b. r. Na amortyzacyę długu kościelnego wpłynęło wogóle w tym dniu rb. 227 kop. 67.

Z szacunkiem i poważaniem

Ks. Szeptycki.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zarząd Związku równ. kobiet Polsk. zwraca się z prośbą o umieszczenie w poczytnem piśmie Szanownego Pana niniejszego listu.

Recenzya nadzwycz. waln. zebrania w № 323 „Dzien. Kijowskiego" zadziwiła Zarząd, gdyż nie zupełnie „harmonizuje" z rzeczywistością. Spaczono myśl niektórych przemówień, dowolnie zmieniono nazwiska mówców. Nie możemy pobłażliwie wybaczyć tych usterek, ponieważ materyał źródłowy, jak protokuł z d 3/XII, oraz sprawozdanie Zarządu przesłano recenzentowi, z powodu jego nieobecności na nadzwycz. walnem zebraniu. Przechodząc do sprawozdania recenzenta, musimy sprostować treść listu centralnego Zarządu, który w „wyrazach podniosłych" zachęca nas do wytrwania i walki z obojętnością ogółu, a więc „harmonizuje" z dalszym sprawozdaniem p. Popławskiej, która podała do wiadomości, iż pomimo obojętności członków, Zarząd nie ustając w pracy, urządzał odczyty, zabawę dochodową oraz kursy dla maturzystek, na które uzyskano legalizacyę, zaproszono profesorów, lecz rozkaz gubernatora, cofający legalizacyę, wstrzymał dalszą pracę. Razi nas spaczenie myśli p. Peszyńskiej, która zwróciła się do walnego zebrania z zapytaniem, czy trybuna Związku ma służyć rzecznikiem różnorodnych ideowo przekonań, czy tylko dla tych, którzy z ducha są pokrewni idei Związku? Twierdzi ona, iż każdy wykład, nie wyłączając historyi, powinien uwzględniać rolę kobiety danej epoki. Należy więc w referatach opracowywać tematy, mające bliższą styczność z dążnością i celami Związku, jak wykłady etyki, hygieny, prawa. Co się tyczy przemówienia p. Skarzyńskiej, to żałujemy, iż całe jej przemówienie nie zostało ujęte w cudzysłów, gdyż może wówczas szanowny recenzent uniknąłby tak „literackich" zwrotów, jak „produkowanie się prelegentów"; uważamy bowiem, iż takie określenie ubliża powadze takowych. Decyzya urządzenia wieczoru dyskusyjnego była zatwierdzoną, lecz nie zatytułowaną. Wyręczył nas i w tym względzie Szan. recenzent. Nasz tytuł wieczoru dyskusyi brzmi: „Do współczesnej dziewczyny Polskiej," na który zapraszamy, nie „płeć piękną", lecz poważnie myślące i żądne pracy młode osoby. Prostujemy również wiadomość, iż kwestya zwoływania komisyi przez Zarząd nie podlegała dyskusyi, gdyż jest to przewidziane w naszej ustawie. Chociaż Zarząd wydaje się Szanownemu recenzentowi zrezygnowanym, jednak nie na tyle, by milcząc się godził na niezrozumienie przez Sz. recenzenta zasadniczych różnic między sufrażetkami i sufrażystkami, które w petycyi tyczącej się Angeliny Napolitano nie uczestniczyły.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku z jakim pozostaje

Zarząd Związku równouprawnienia kobiet polskich.

Umieszczając pismo powyższe, polemizujące nie tylko z treścią, lecz i ze stylem naszego sprawozdawcy, jesteśmy jednocześnie w możności porównać dzięki uprzejmemu nadesłaniu nam przez Zarząd Związku kopii protokułu wspomnianego zebrania z nadesłanym nam listem. Otóż w sprawie wniosku p. Peszyńskiej i owych prelegentów, których powagi broni list Związku, znajdujemy w protokule ustęp o następującem brzmieniu:

„Pani Peszyńska zwraca się do walnego zgromadzenia z zapytaniem, czy trybuna Związku ma służyć rzecznikom i wstecznych idei, czy tylko tym, którzy z ducha są pokrewni idei równouprawnienia?"

Na pytanie p. Peszyńskiej walne zgromadzenie odpowiedziało uchwaleniem wniosku następującego:

„Ponieważ Związek ma kierunek ogólno-społeczny, należy starać się o to, by prelegenci mieli pokrewieństwo duchowe z naszą ideą. Nie należy jednak zasklepiać się w kwestyi kobiecej, ponieważ jest wiele tematów, ściśle z nią złączonych, mianowicie: etyka, prawo, pedagogika, hygiena i inne, bowiem i w tym zakresie dużo jest nieuświadomienia wśród kobiet."

Red.

KRONIKA.

Kalendarzyk

Dziś 15 (28) Waleryana.
Jutro 16 (29) Euzebiusza.

Wschód słońca o godz. 8 m. 03.
Zachód słońca o godz 4 m. 00.
Długość dnia godz 7 m. 57.

Kalendarzyk Historyczny.

28 grudnia n. st.

Roku 1800. Legia Kniaziewicza zdobywa odznaczenie zaszczytne w bitwie pod Hohenlinden.

— **Termin zebrania podolskiego ziemstwa gubernialnego.** W poniedziałek ubiegły podaliśmy wiadomość na podstawie telegramu naszego korespondenta, iż zebranie podolskiego ziemstwa gubernialnego odbędzie się w dniu 20 stycznia 1912 r.

Onegdaj otrzymaliśmy innej treści informacyę, którą wczoraj potwierdził telegraficznie nasz korespondent w Kamieńcu, iż zebranie to odbędzie się nie d. 20 b. m.—lecz d. 7-go stycznia 1912 r.

— **„Lud Boży".** Wyszedł z druku Nr. 51 „Ludu Bożego" i zawiera: 1) Od redakcyi. 2) Nasze pamiątki (Żytomierz). 3) Nowa ustawa wojskowa. 4) Wiadomości polityczne. 5) Co słychać w Dumie? 6) Wiadomości kościelne. 7) Z tygodnia. 8) Wiadomości krajowe. 9) Dobre rady. 10) Odpowiedzi od redakcyi. 11) Ogłoszenia. 12) Ofiary.

W dodatku I „Nasza Wieś".

1) Utrzymanie budowli w dobrym stanie. 2) Gawędy Starego Macieja (o handlu ludźmi.) 3) Jak walczyć z pożarami? 4) Rada na czasie.

W dodatku II „Gazetka dla dzieci".

1) List z Kijowa. 2) Bądźcie grzeczne (wiersz) 3) Kolęda.

W dodatku III „Nauka Wiary".

1) Ewangelia. 2) Na Niedzielę czwartą Adwentu.

— **Konfiskata.** Wczoraj kijowska izba sądowa rozpatrywała sprawę konfiskaty, wydanej przez księgarnię Leona Idzikowskiego w Kijowie książki Maryana Dubieckiego p. t. „Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863—1864.

Krakowskie wydanie powyższej pracy p. Dubieckiego dopuszczone zostało w państwie rosyjskiem bez żadnych ograniczeń. Gdy zaś książkę wydała firma tutejsza, cały jej nakład skonfiskowano w drukarni; jednocześnie wydawca został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Sprawa jednak została umorzona, dla braku istotnych cech przestępstwa, gdyż wydawnictwo z powodu skonfiskowania go w drukarni, zupełnie się nie rozeszło. Pomimo to prokuratura zwróciła się do izby sądowej, dowodząc konieczności zniszczenia całego nakładu dzieła, jako zawierającego myśli i wyrażenia podburzające narodowość polską przeciwko rosyjskiej.

Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Bronił adw. przysięgły W. Matusiewicz.

Po dłuższej naradzie izba sądowa postanowiła zniszczyć cały nakład wydawnictwa.

— **Zatwierdzenie.** Gubernator kijowski zatwierdził wczoraj listę radnych berdyczowskiej rady miejskiej, wybranych na czterolecie od r. 1911. Lista obejmuje 40 radnych, w tej liczbie 16 polaków i 3 starozakonnych oraz 5 kandydatów na radnych.

— **Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia specyalnej narady przy ministerstwie spr. wewn. studentowi uniwersytetu kijowskiego Czechowskiemu, skazanemu w drodze administracyjnej na zesłanie do gub. archangielskiej na 3 lata, zamieniono tę karę na 2 letnie zesłanie do gub. astrachańskiej.

Czechowski obecnie pozostaje w areszcie przy cyrkule starokijowskim.

— **W sprawie komory celnej.** Główny gmach komory celnej został już zupełnie ukończony. Ponieważ jednak magazyny komory nie są gotowe, prezydent miasta wszedł w porozumienie z zarządem kolei Poł.-Zach. oraz okręgiem wojskowym, które zgodziły się na użyczenie czasowo miastu na składy komory punktu żywnościowego wraz z prowadzącą do niego odnogą kolei. Obecnie prowadzone są roboty nad przystosowaniem magazynów żywnościowych do potrzeb magazynów komory. Komora celna będzie czynna od 2 stycznia 1912 r. Personel jej zaczyna zjeżdżać do Kijowa. Naczelnikiem komory kijowskiej został mianowany, jak już pisaliśmy, pomocnik naczelnika komory celnej w Odesie, p. Trocki.

— **W sprawie godzin handlu.** Właściciele sklepów z owocami wystosowali do prezydenta miasta prośbę o pozwolenie na prowadzenie handlu w ciągu 14 godzin: od 10-ej rano do 12 w nocy. W razie odmowy handlarze grożą zamknięciem swych sklepów na zawsze, co będzie połączone dla miasta ze stratą 34 tys. rb. rocznie. Ze względu na powyższą okoliczność zarząd miejski postanowił wnieść kwestyę do rady miejskiej.

— **Hale targowe.** Zarząd miejski uchwalił wynająć sklepy w halach targowych od dn. 1 stycznia, a nie, jak to było uchwalone przez radę miejską, od dn. 1 lutego przyszłego roku. W ten sposób otwarcie hal targowych na Besarabce zostanie przyśpieszone.

— **O pomoc dla głodnych.** Gubernialni radni ziemscy od m. Kijowa wnieśli do ziemstwa gubernialnego wniosek nagły, dotyczący wyasygnowania zapomogi dla ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju. Wnioskodawcy nadmieniają, iż zewsząd napływają ofiary dla głodnych i proszą o rozpatrzenie natychmiastowe wniosku. Proszą oni o wyasygnowanie jednorazowej zapomogi w ciągu dłuższego czasu do nowego urodzaju.

— **Rozkład posiedzeń kijowskiej rady miejskiej.** W r. 1912 posiedzenia kijowskiej rady miejskiej będą się zaczynały w następujących terminach: w styczniu — dn. 10 i 24, w lutym — dn. 14 i 28, w marcu — dn. 13, w kwietniu — dn. 3, 17 i 30, w maju — dn. 15 i 29, w czerwcu — dn. 12, w lipcu posiedzeń nie będzie, w sierpniu — dn. 21, we wrześniu dn. 4 i 18, w październiku — dn. 2, 16 i 30, w listopadzie — dn. 13 i 27 i w grudniu dn. 11.

— **Epidemie.** W ciągu ostatniego tygodnia wydział zdrowia kijowskiego zarządu miejskiego zanotował następującą ilość wypadków zasłabnięć w mieście: na tyfus brzuszny — 4, plamisty — 2, powrotny — 14, dyfteryt — 30, szkarlatynę — 30, odrę — 40.

— **Obraza Majestatu.** Wczoraj XII wydział kijowskiego sądu okręgowego rozpatrywał sprawę włościanina Józefa Starowojta, oskarżonego o obrazę Majestatu. Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Bronił pom. adw. przys. Zendzianowski.

Sąd skazał Starowojta na 7 dni aresztu.

— **Zmiany na kolejach Poł.-Zach.** W zarządzie kolei Południowo-Zachodnich krążą uporczywe pogłoski, iż obecny naczelnik wydziału ruchu inż. S. Pieczkowskij zostanie mianowany naczelnikiem kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i w tym celu w tych dniach ma być wezwany do Petersburga. Na miejsce naczelnika kolei Poł.-Zach. Niemieszajewa, który ma otrzymać godność członka Rady Państwa, zostanie jakoby mianowany na krótki przeciąg czasu obecny naczelnik głównego zarządu kolei żelaznych inż. D. Kozyriew, który następnie otrzyma wyższe stanowisko w ministerstwie komunikacyi. Naczelnikiem służby ruchu na miejsce inż. Pieczkowskiego ma być mianowany b. pomocnik jego inż. Niewieżyn. Naczelnik wydziału dochodów M. Spasowskij ma być również przeniesiony na kolej Warszawsko-Wiedeńską, stanowisko zaś jego ma podobno objąć inż Ławrow.

— **Sprawa Cejtlina.** Wczoraj został zatwierdzony przez sąd okręgowy akt oskarżenia w sprawie inż. Cejtlina. Sprawa rozpatrywana będzie prawdopodobnie w końcu stycznia r. p.

— **Fałszerstwo.** W dniu jutrzejszym VI wydział kijowskiego sądu okręgowego przy udziale sędziów przysięgłych przystępuje do rozpatrywania sprawy b. studentów uniwersytetu kijowskiego Antoniego Dekańskiego i Antoniego Plakidy, oskarżonych o sfałszowanie rewersu na 9 tys. rubli p. Domiceli Sumowskiej, właścicielki majątku Bejzymy na Podolu. Powództwo cywilne p. Sumowskiej popierać będzie adw. przys. Gorbunow. Obronę wnosić będzie adw. przys. Kiczyn.

— **Z rozkazu do policyi.** W ostatnim rozkazie do policyi policmajster kijowski polecił komisarzom cyrkułowym, aby żądali od zarządzających wszystkimi rządowymi i prywatnymi szpitalami, lecznicami i t. p. meldowania wszystkich chorych, którzy są internowani w tych zakładach.

Oprócz tego ogłoszono, że książki paszportowe i wogóle wszelkie legitymacye doręczane przez policyę właścicielom powinny być oddane wyłącznie za osobistem pokwitowaniem odbiorców, przyczem powinni oni składać zaświadczenie na piśmie, iż żadnej innej legitymacyi, oprócz otrzymywanej nie posiadają.

OSOBISTE.

— Wczoraj wyjechał do Petersburga wice-gubernator kijowski Kaszkariew.

— Wicedyrektor departamentu policyi Charłamow wyjechał do Petersburga.

— UZBROJENI ZŁODZIEJE. Wczoraj w południe do mieszkania właściciela sklepu kolonialnego Byczki na Głuboczycy № 87 wtargnęli 2 złodzieje. Złapani na gorącym uczynku przez przybyłych ze sklepu subjektów, złodzieje zagrozili im sztyletami, i zabrawszy z sobą skradzione rzeczy zbiegli.

— ZDERZENIE. Wczoraj o g. 6 wieczorem pijany dorożkarz wpadł przy zbiegu ul. W. Włodzimierskiej i Proreznej na karetkę Pogotowia, wezwaną do jakiegoś wypadku. Dorożka została silnie uszkodzona, karetka zaś ze złamanym dyszlem zmuszona była powrócić na stacyę, skąd na miejsce wypadku wysłano drugą karetkę.

— FABRYKA MAREK POCZTOWYCH. W ostatnich dniach pojawiła się w Kijowie znaczna ilość używanych marek pocztowych z wytartymi stemplami. Marki „odświeżano" tak zręcznie, iż prawie niczem nie różniły się od nowych; były one tylko nieco jaśniejszego koloru. Policyi śledczej udało się wykryć sprytnych fabrykantów. Onegdaj dokonała ona rewizyi w mieszkaniu niejakiego J. Nelenczuka (M. Żytomierska № 15), gdzie znaleziono 1,703 marek pocztowych z wytartymi stemplami. Policya prowadzi dochodzenie w dalszym ciągu.

— ARESZTOWANIE ROZBÓJNIKA. Niedawno we wsi Chalepie pow. kijowskiego dokonano zbrojnego napadu na chatę włościanina Żerelły. Bandyci ranili Ż. nożem i zrabowali mu pieniądze. Jeden z napastników—Lemeszko, został aresztowany przez policyę powiatową, drugiego — Udoda, ujęła onegdaj w mieście kijowska policya śledcza. Dwóch pozostałych przestępców dotychczas nie ujęto.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na Zwierzyńcu przejeżdżający Z. Szuszkin uderzył konia, który kopnął go tylnemi nogami z taką siłą, iż Sz. padł bez zmysłów na ziemię. Poszkodowanego odwieziono do szpitala.

— DRAMAT. W dniu 13-ym grudnia w pobliżu mostu łańcuchowego usiłował rzucić się do wody niejaki M. I. Znajdujący się w pobliżu stójkowy przeszkodził samobójstwu.

Według słów I., do desperackiego kroku popchnęło go zgubienie powierzonych mu 7 rubli.

— NOŻOWNICTWO. Onegdaj na Besarabce raniono Gruzdowa nożem w szyję. Rana okazała się dosyć ciężką. Pierwszej pomocy udzielono rannemu na stacyi Pogotowia.

— UJĘCI ZŁODZIEJE. W domu № 4 przy zaułku Nesterowskim złapano na gorącym uczynku złodzieja M. Wasiljewa.

Policya śledcza aresztowała Bedreckiego i Butenkę za okradzenie Cukałowa, D. Litwinowa za okradzenie Horodeckiego i złodzieja A. Roladenkę.

— KRADZIEŻE. Na rogu Kreszczatyku i Luterańskiej Prokofjew usiłował A. Sicardowej wyciągnąć z kieszeni pieniądze. Złodzieja aresztowano.

Z mieszkania Nikonowa (Żylanska 21) skradziono zegar i maszynę do szycia. Złodziej został ujęty przez agenta policyi śledczej i okazał się K. Monkowem.

Przy ul. Kiryłowskiej № 24 ze strychu przy mieszkaniu Jufa skradziono bieliznę wartości 116 rb.

— POD KOŁAMI LOKOMOTYWY. Wczoraj o godz. 6 z rana w pobliżu depôt stacyi Kijów I lokomotywa wpadła na idących torem kolejowym dwóch robotników: Paszczenkę i Chronienkę. Zwłoki ich umieszczono w trupiarni przy szpitalu kolejowym. Maszynista twierdzi, iż wcale nie widział robotników na torze i nie zauważył nawet, że na nich najechał.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 15 (28) grudnia 1911 r

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	—3,0	—2,7	—3,7
Barometr przy O w mm.	742,7	741,7	741,7
Stop. wilgotności w proc.	89	88	93
Kier. i szyb. wiat. (w m. nas.)	PłdW,	PłdW,	PłdW,
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9 ej wiecz.
do g. 9 ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	—1,7
Najniższa	—4,2
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	—3,1
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	—7,1

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano na zachodzie, na wschodzie

i miejscami w centrum i na południowym wschodzie Rosyi; temperatura wyższa od normalnej w całej Rosyi.

Przewidywana pogoda na d. 15 grudnia: temperatura cokolwiek wyższa od zera na skrajnem południu Rosyi i miejscami na zachodzie i południowym zachodzie, lekkie mrozy w pozostałej Rosyi.

Z SĄDÓW.

Zagadkowe zabójstwo.

Dnia 25 marca r. b. około godz. 3 po poł. w pobliżu Kijowa, na polu pomiędzy parkiem Puszkińskim a torem wyścigowym znaleziono zwłoki mieszkańca wsi Ludwinówka pow. Kijowskiego Romana Skorochoda. Sekcya zwłok wykazała, że Skorochod zmarł skutkiem uduszenia.

Na śledztwie zostało ustalone, iż Roman Skorochod, będąc człowiekiem uczciwym i spokojnym, cieszył się sympatyą wśród mieszkańców Ludwinówki, lecz małżeńskie jego pożycie było nader nieszczęśliwe. Żona jego Anna wyszła za niego jedynie z wyrachowania, gdyż Skorochod był zamożnym włościaninem, po zamążpójściu zaś zaczęła prowadzić się nader swobodnie, i w początkach roku 1911 porzuciła męża zupełnie.

Jednocześnie Anna zaczęła prowadzić starania o rozwód, gdy zaś mąż nie chciał się nań zgodzić, zwróciła się do „specyalisty od spraw rozwodowych" Popowa, z prośbą o przeprowadzenie jej sprawy rozwodowej. Popow zgodził się i wziąwszy 3 rb., jako zadatek na rachunek honoraryum, wskazał jednocześnie na konieczność poddania męża oględzinom lekarskim. We wsi mówiono, że Anna chce wyjść za mąż za bogatego miejscowego włościanina Piotra Hajstruka, który również źle żył z żoną i poczynił kroki rozwodowe.

Hajstruk, kiedyś w obecności świadków powiedział, iż wyjedzie niebawem do Ameryki i weźmie z sobą Annę Skorochod.

Dnia 21 marca 1911 r. Roman Skorochod w towarzystwie Hajstruka i przyjaciela tego ostatniego Grzegorza Tkaczenki udał się do Kijowa „na zarobek". W Kijowie widzieli ich znajomi na Szulawce i na placu Halickim. Dnia 24 marca Piotr Hajstruk przybył z rana do znajomego swego stróża w domu Nr 34 przy ul. Lwowskiej, Gabryela Kinpacza, prosząc o pożyczenie mu 30 kop., gdyż wszystkie swe pieniądze przepił w nocy z Grzegorzem Tkaczukiem i Romanem Skorochodem. 23 marca Hajstruk dostał robotę u właścicielki domu Nr 28 przy szosie Brzesko-Litewskiej, Ireny Nagornej, a już następnego dnia zażądał od niej znacznej podwyżki płacy. Nagorna, potrzebując robotnika, zgodziła się na to, lecz Hajstruk, najwidoczniej nie chcąc pracować, zażądał swego paszportu i odszedł.

Matrena Korzuchina i Praskowia Kuchelna zeznały na śledztwie, iż widziały jak 16 marca Anna Skorochod spotkała się na ulicy z Grzegorzem Tkaczukiem i długo z nim o czemś szeptem rozmawiała.

Dn. 25 marca Hajstruk i Tkaczuk powrócili do wsi, na zapytanie, co się dzieje ze Skorochodem, odpowiedzieli, iż pozostał na mieście, gdzie dostał dobre miejsce. Wkrótce po nich do Ludwinówki przybyła policya i aresztowała Hajstruka i Tkaczuka, jako podejrzanych o zabójstwo Romana Skorochoda oraz Annę Skorochod, na którą padło podejrzenie, iż namówiło ich do zabójstwa.

Wczoraj sprawę tę rozpatrywał kijowski sąd okręgowy przy udziale sędziów przysięgłych. Wszyscy oskarżeni do winy się nie przyznali, przyczem Anna Skorochod oświadczyła, iż rzeczywiście chciała się rozwieść z mężem, lecz zupełnie nie miała zamiaru wychodzić za Hajstruka, ani też nikogo nie namawiała do zabójstwa męża.

Hajstruk wyjaśnił, iż z Anną Skorochod nie łączyły go żadne stosunki i nie miał nigdy zamiaru z nią się ożenić. Dn. 21 marca rzeczywiście udał się ze Skorochodem i Tkaczukiem na zarobek do Kijowa, lecz zaraz po przybyciu na miasto rozszedł się z nimi i po raz ostatni widział Skorochoda 22 marca na placu Halickim. Grzegorz Tkaczuk oświadczył, iż po przyjściu do Kijowa on i Hajstruk zamieszkali w oberży w domu № 54 przy szosie Brzesko-Litewskiej, Skorochod zaś, nie mając pieniędzy na nocleg, zamieszkał u swych krewnych. Do chwili powrotu do Ludwinówki nie wiedział on nawet, czy Roman Skorochod pozostał w Kijowie, czy też powrócił do domu.

Badanie świadków ze strony oskarzenia, oraz tych, na których powołali się podsądni w niczem nie przyczyniła się do wyjaśnienia tej zagadkowej sprawy oraz nie rzuciła żadnego światła na rolę w niej żony zabitego oraz dwóch oskarżonych mężczyzn.

O godz. 8 wieczorem po krótkiej naradzie sąd przysięgłych ogłosił wyrok, na mocy którego wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni.

Z TEATRU I MUZYKI.

Teatr Polski w „Ogniwie".

Dziś teatr nasz występuje z premierą sześcio aktowej sztuki Philipiego „Na paryskim bruku". Każdy z sześciu aktów stanowi oddzielną całość. Aktówki te napisane z rozmachem literackim, doskonale charakteryzują życie paryżan, ich smutek i wesołość, ich ból i śmiech.

Dyrekcya teatru za naszem pośrednictwem zasyła gorącą prośbę do publiczności o punktualne przybywanie do teatru, oraz o zajmowanie tylko swoich miejsc.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Europejski: pp. Edward Rościszewski, ob., Michał Fögel, oficer; Stanisław Małachowski, ob., z Berdycz.

Hotel Continental: pp. Aleksander Żurawlew, Anna Bobylewa-Żurawlewa; Aleksander Konow; Marya Pierron-Musina; Bronisław Chojnowski, ob., ze Zwenigr.; Olga Benkendorf, ob; S. Chazanowski, kup., z Od.; Mikołaj Burłakow, przeds.

Grand-Hôtel: pp. Adolf Kozłowski z Winnicy; Vittorio Padovani z zagr.; Olga Postelnikowa; Aleksy hr. Bobrinskij, Włodzimierz v. Krug, rz. r. st.; Aleksy Goniajew, por. gw.

Hotel François: pp. Jan Żdanow, adw. przys.; Grzegorz Bołdyriew; Mikołaj Bojarski z Homla; Stefan Bogdanowicz z Warszawy; Jakób Błażewski z Petersburga; Stanisław Halicki, ob.; Marya Łukaszewicz; Mikołaj Madejski z Pohreb; Józef Porębski z Cybulowa; Mikołaj Pachomow; Edmund Rodowicz z g. kijow.; Józef Rudnicki z Żytom.; Leon Sumowski z Szepetowki; Aleksander Skripkin.

Hotel Ermitage: pp. Mikołaj Markowicz, szamb. Dw. JCM; Mikołaj Łowner, wicepr. żyt. s. okr.; Karol Martin, właść. c.; Eugenia Martin; L. Szapiro; Włodzimierz Krajewski, oficer; Józef Szanowicz, kup., z Homla; Włodzimierz Michniewicz, członek rady min. fin., z Czernihowa.

Hotel Hładyniuka: pp. Aleksander Ross, kup.; Jan Pieńkowski z Żytom.; Sergiusz Strielin; Stanisław Zambrzycki z Sieniawy; Aleksander Skomorochow, inż.; Aleksander Aleksandrowicz z Pryl.; N. Skomorochowa; Aleksander Korobkow.

KRONIKA POLSKA.

— Ostatni zeszyt „Ruchu", poświęconego sprawom kształcenia fizycznego, hygieny i wogóle kultury cielesnej, zawiera między innemi prace docenta hygieny na wszechnicy lwowskiej d-ra Eug. Piaseckiego p. t. „Organizacya gier młodzieży w Polsce", Wład. R. Kozłowskiego ciąg dalszy „Wskazówek do prowadzenia gimnastyki domowej", B. Skarskiego „Zjazd wszechziemców o kulturze cielesnej", art. „Z kongresu w Odense" z podobizną 13 uczestniczących w nim polaków; dalej rubryki zwykłe: Z życia szkolnego, Z karty żałobnej, Z czasopism obcych, Zewsząd i Książnica „Ruchu". Pozatem zeszyt rzeczony zawiera zapowiedź „Ruchu" na r. 1912, a zarazem rok siódmy wydawnictwa. Sam fakt istnienia u nas czasopisma specyalnego przez ciąg lat tylu bez żadnego zasiłku materyalnego dowodzi, że „Ruch" spełnia zadanie swe umiejętnie i z korzyścią dla ogółu. Życzyć tylko należy, azeby z pismem tem zapoznali się wszyscy, co pragną odrodzenia społeczeństwa pod względem fizycznym, przyczyniając się nawet przez to do stałego doskonalenia tej pożytecznej placówki.

— Z prasy. Redakcya „Sportu Powszechnego" w Warszawie wydała ozdobny, bogato ilustrowany numer gwiazdkowy. Na obfitą treść złożyły się doborowe artykuły: „Po roku pracy", „Ostatnie aktualności sportowe", „Box", „Zwrot w konstrukcyi rowerów", obfita kronika wiadomości sportowych z całego świata i interesujące fejletony sportowe, oraz ciekawa monografia foxteriera. Dział teatralny obejmuje recenzye z ostatnich nowości. Cały numer artystycznie ułożony, przyozdobiony aktualnemi ilustracyami, wywiera bardzo dodatnie wrażenie.

OFIARY.

W Redakcyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli

Na Tow. dobr.: Zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych: pp. Józef Łopatyński 3 rb., Maryanostwo Morgulcowie 3 rb, Kazimierzostwo Kraczkiewiczowie 3 rb.

Na kościół św. Mikołaja: p. E. M. 5 rb.

Na przytułek dzienny przy Kole kobiet: p. Hipolita Mianowska 3 rb.

Na wydział letnisk przy Tow. dobr.: zebrane w czasie dziecinnego teatrzyku w Morozówce 6 rb. 20 kop., pp. Leonostwo Lisowscy zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych 1 rub.

Na choinkę przy Tow. dobr.: pp. Maryanostwo Morgulcowie 3 rb., Leonostwo Lisowscy zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych 1 rb

Na nędzę wyjątkową przy Tow. dobr.: pp. Ewa Kulikowska (pamięci męża Walerego w rocznicę imienin jego 15/XII) 10 rb., Leonostwo Lisowscy, zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych 1 rb.

Na najbiedniejszych przy Tow. dobr.: pp. Marya Płotnicka (pamięci Władysława Płotnickiego) 5 rb., A. Żołądz, (pamięci siostry Malwiny) 25 rb, S. W. J. zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych 3 rb.

Na wpisy dla biedn. uczniów—pol. do uznania redakcyi: p. Anna Orzechowska (w d. ślubu swego syna Kazimierza 26/XI) 10 rb.

Na wpisy dla biedn. uczenic—pol. do uznania Tow. dobr.: p. Anna Orzechowska (w dwuletnią smutną rocznicę śmierci syna Aleksandra 28/XI) 10 rub.

Na choinkę i ubranka w przytułku Koła kobiet: p. Magdalena Orlikowska 10 rb.

Na wpisy dla studentów — pol. politechniki i uniwersytetu w Kijowie, do uznania redakcyi: Zamiast wieńca na grób ś. p. Władysława Lewandowskiego pp. Oktawia Lewandowska 100 rb., Julian i Ludwika Lewandowscy 100 rb., Henryk i Janina Lewandowscy 100 rb., Janina Sternstein-Helcel 50 rb., Stanisław i Helena Hłasko 50 rb., Zofia Lewandowska 25 rb., Paweł i Helena Gnatowscy 25 rb., Zofia, Henryk, Jerzy i Andrzej Gnatowscy 10 rb., Tadeusz i Jadwiga Ruszczycowie 25 rb., rodzina Michałowskich 215 rb.

Zniesienie warkocza.

Z Chin doniosły depesze o ogłoszeniu edyktu, wydanego przez księcia regenta, mocą którego zezwala się poddanym „państwa niebieskiego" nie nosić odtąd warkocza, narzuconego przed trzystu laty ludności chińskiej przez dynastyę mandżurską. Inicyatywę do tej reformy, którą pisma angielskie komentują, jako nowe ustępstwo ze strony dynastyi, zagrożonej przez ruch rewolucyjny, dał poseł chiński przy dworze wiedeńskim, Szen-Jui Ling. Kazał on sobie obciąć warkocz, zarazem zaś obstalował u jednego z pierwszorzędnych krawców wzory mundurów dyplomatów europejskich, które zamierza przesłać do Pekinu, uważając je za najodpowiedniejsze do wprowadzenia w życie przez rząd chiński.

Chiny zatem odrzucają warkocz i zamieniają dotychczasowy strój narodowy na ubranie europejskie. „Obcięcie warkocza— pisze jedno z pism angielskich — wywołujące uśmiech na ustach europejczyka, nie zasługuje jednak bynajmniej na lekceważenie. Dowiedziono bowiem, że w szerszych warstwach ludności chińskiej utrwaliło się dziś już przekonanie o potrzebie gruntownej reformy stosunków wewnętrznych i zewnętrznych olbrzymiego państwa chińskiego. Zniesienie warkocza ma więc niejako symboliczne znaczenie. Jak za czasów rewolucyi francuskiej z 1789 roku, wypowiedziano walkę strojom, przypominającym czasy monarchiczne, zniesiono peruki i wielkie fryzury, tak obecnie w Chinach, reakcya przeciw warkoczowi oznacza początek nowej ery i koniec panowania dynastyi mandżurskiej.

Taką samą analogię możnaby przeprowadzić i co do rewolucyjnego roku 1848. I wtedy także za pamiętnej „wiosny ludów", niski, czarny kapelusz, zarost na twarzy i długie włosy stały się np. w Niemczech i Austryi rodzajem zewnętrznego symbolu dążeń wolnościowych. Objawiło się to zwłaszcza za czasów reakcyi, gdy policya niemiecka i wiedeńska urządzała prawdziwe naganki na młodych ludzi, noszących zamiast cylindrów owe czarne niskie kapelusze i niejednokrotnie zaciągała ich przemocą na odwachy, gdzie przystrzygano aresztowanym brody i głowy i odbierano im „rewolucyjne" kapelusze. Obecnie zniesienie warkocza w Chinach świadczy o takim samym rozszerzeniu sie wśród ludności nowych idei. Dodać trzeba, że i Europa miała także swoją epokę warkocza, trwająca niemal przez cały wiek XVIII. W roku 1713 zaprowadził król pruski Fryderyk Wilhelm I, warkocz w armii, jak go podówczas z niemiecka nazywano „harcap". Wśród innych warstw społeczeństwa rozszerzyła się też wkrótce ta „ozdoba głowy". Zniosła ją dopiero rewolucya francuska. W Austryi „harcap" przestał istnieć dopiero w 1805 roku, gdy cesarz Franciszek wydał edykt, zabraniający noszenia go oficerom i żołnierzom.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Konflikt rosyjsko-perski.

Petersburg (Wł.). „Rossija" dowodzi, że niema żadnych podstaw do oskarżania rządu perskiego z powodu napadów na wojska rosyjskie; gazeta wyraża przekonanie, że rząd perski nie wiedział o przygotowywanych napadach; w każdymbądź razie obraza wyrządzona Rosyi będzie w dostatecznym stopniu pomszczona. Gazeta uważa zatarg za załatwiony i nawołuje do przyjaznych stosunków z Persyą.

Petersburg (Wł.). Według informacyi, zaczerpniętych w ministerstwie spraw zagranicznych, wojska rosyjskie w Tabrysie nie będą wdawały się w żadne rokowania z napastnikami. Położenie w mieście bez zmiany. Z chwilą przybycia posiłków nastąpi rozprawa z winnymi. Władze perskie zostaną wydalone. Będą przedsięwzięte środki przeciwko stopniowem zajmowaniu Urmii przez turków.

Petersburg (Wł.). Poklewski donosi, iż rząd perski jest silnie wzburzony wskutek wypadków w Tabrysie.

W piątek będzie w Tabrysie 3 000 wojska rosyjskiego.

Petersburg (Wł.). Krążą pogłoski iż postanowiono unikać obostrzenia zatargu z Persyą.

London (Wł.). W Tabrysie zginęło 500 persów.

Dżulfa (AP). Wyruszył do Tabrisu 8 pułk strzelców.

Echa zerwania traktatu

Petersburg (Wł.). Zdaniem sfer rządowych, zatarg celny z Ameryką zostanie załatwiony w drodze pokojowej, gdyż Ameryka nic żywi wrogich zamiarów względem Rosyi.

Petersburg (Wł.). Ofrosimow w liście do „Now. Wrem." dowodzi, iż projekt ziemstwa chersońskiego w sprawie bojkotu maszyn amerykańskich nie wytrzymuje krytyki, gdyż bez maszyn obejść się nie można.

Petersburg (Wł.). Ogłoszono w dziennikach deklaracya nacyonalistów w sprawie zerwania traktatu, zbliżona jest raczej do proklamacyi, niż do oświadczenia rzeczowego. Autorowie deklaracyi szeroko rozwodzą się nad przyczynami zatargu, który, zdaniem ich, został wywołany przez agitacyę żydowską, gazety żydowskie, przez nienawiść do Rosyi żydów, którzy są daleko szkodliwsi od niewpuszczanych w granice państwa cyganów zagranicznych i jezuitów. Traktat z Ameryką był dla Rosyi niekorzystny, teraz zaś możemy ustanowić cła na towary amerykańskie, jakie nam się będzie podobało i odpowiednio reagować na grubiańskie postępowanie Ameryki.

Londyn (Wł.). Sekretarz Tafta Chiller, zaprzecza tendencyjnej pogłosce, jakoby traktat został zerwany wskutek presyi bankierów żydowskich.

Z Persyi.

Tabrys (AP). Tłum wtargnął do domu generał-gubernatora, obrzucił obelgami i zbił pełniącego obowiązki generał-gubernatora ks. Amana-Ułła-Mirzę, zerwał flagi, powiewające nad endżumenem, rzucił przekleństwo na demokratów i konstytucyę. Członkowie endżumenu rozproszyli się. Aman-Ułła-Mirza szukał schronienia w konsulacie angielskim.

Teheran (AP). Przywrócona została komunikacya telegraficzna pomiędzy Tabrysem a Rosyą. Były usiłowania urządzenia mityngów i zamknięcia sklepów, jednakże porządek został szybko przywrócony. Demokraci prowadzą w dalszym ciągu intrygi przeciwko rządowi. Szeik Ibrahim Zendżani, który brał udział w ostatniej komisyi parlamentarnej, wykluczony został z biura partyi demokratów.

Teheran (AP). W pobliżu Kazerunu dokonano napadu zbrojnego na konsula angielskiego Smarta, jadącego z dużym konwojem jeźdźców indyjskich z Busziru do Szyrazu. Konwojowi po zażartej strzelaninie udało się przedrzeć do Kazerunu. Konsul zginął bez wieści. Znaleziono jego rannego konia. Straty konwoju nie są znane.

Rewolucya w Chinach.

Tokio (AP). Odbyła się tajna narada gabinetu przy udziale Ojamy, Kacury, Macunaty i Jamagaty w sprawie chińskiej.

Tokio (AP). Gazety twierdzą, że wobec niezdecydowanego stanowiska Anglii rząd japoński opracowuje plan działalności w sprawie przywrócenia porządku w Chinach, niezależnie od tego, czy będzie monarchia, czy republika.

Petersburg (Wł.). Sazonow oświadczył, iż wprowadzenie wojsk rosyjskich do Mongolii niema na celu okupacyi, lecz jedynie obronę poddanych rosyjskich.

Londyn (Wł.). Anglia i Japonia oświadczyły rewolucyonistom chińskim, iż zaczną popierać rząd, jeżeli pokój nie zostanie zawarty w jaknajkrótszym czasie.

Pomnik Stołypina.

Warszawa (AP). Utworzony został komitet budowy pomnika Stołypina na terytoryum projektowanego rosyjskiego domu narodowego.

Wyrok.

Warszawa (AP). Izba sądowa rozpatrzywszy sprawę 67 oskarżonych o udział w żyrardowskiej, pruszkowskiej i józefowskiej organizacyach P. P. S. i o dokonanie 15 zamachów terorystycznych, skazała 31 osób na katorgę na termin od 2 lat 8 miesięcy do 20 lat oraz 25 na osiedlenie i 10 uniewinniono. Sprawa jednego oskarżonego została odroczona.

Profanacya zwłok.

Wiedeń (AP). Na starym cmentarzu św. Marka niewiadomi złoczyńcy wyłamali grobowiec, w którym pogrzebany był ojciec obecnego króla serbskiego, książę Aleksander Karageorgewicz i zrabowali czaszkę zmarłego.

Wiedeń (AP). Gazety upatrują w zrabowaniu czaszki księcia Aleksandra Karageorgewicza motywy polityczne. Znajdujące sie w grobie ordery i pierścienie pozostały nietknięte. W lutym projektowane było uroczyste przewiezienie zwłok rodziców króla do Serbii w celu pogrzebania ich w świątyni, wzniesionej przez króla w Topolicy.

Masowe otrucie.

Berlin (Wł.). W przytułku bezdomnych zaszedł sensacyjny wypadek gromadnego otrucia pensyonarzy zepsutemi piklingami. Pomimo energicznego ratunku zmarło 18 osób.

Bunt w więzieniu.

Berno (Wł.). W więzieniu wojskowem wybuchł wielki bunt skazańców. Wezwane wojsko stłumiło. Przyczem wielu skazańców odniosło rany.

Wizyty.

Białogród (Wł.). Rozpoczęto układy w sprawie wizyty króla Piotra w Londynie. Anglia życzy sobie zbliżenia z Serbią.

Paryż (Wł.). Prezydent Fallières złoży na wiosnę wizytę królowi Jerzemu angielskiemu na zaproszenie królewskie.

Podróż angielskiej pary królewskiej.

Londyn (AP). „Daily Express" donosi, że para królewska w ciągu najbliższych ośmiu miesięcy złoży wizyty w stolicach Europy.

Tranzlokacya.

Petersburg (Wł.). Korostowiec ma być przeniesiony do Lizbony.

Ułaskawienie Łopuchina.

Petersburg (Wł.). Krążą uporczywe pogłoski o blizkiem ułaskawieniu Łopuchina.

Zamiary nacyonalistów.

Petersburg (Wł.). Nacyonaliści postanowili rozwinąć agitacyę w Chełmszczyźnie, gdyż otrzymali wiadomości, że w projekcie o wyodrębnieniu mają być poczynione znaczne zmiany.

Nieprawomyślność.

Petersburg (Wł.). Senat rozpatrywał skargę założycieli stowarzyszenia piekarzy i cukierników w Charkowie na odmowę zalegalizowania towarzystwa przez komisyę gubernialną, z powodu nieprawomyślności członków założycieli. Powód ten senat uznał za niedostateczny i zażądał bliższych informacyi.

Z Rady Państwa.

Petersburg (Wł.). Z powodu masowych zawiadomień o zamiarze wyjazdu na święta, otrzymywanych od członków Rady Państwa, Akimow, najwidoczniej wskutek otrzymanych wskazówek, nakłania posłów do pozostania w stolicy, aby komisye mogły pracować bez przerwy.

Petersburg (Wł.). Z powodu nieprzerwania na czas ferji świątecznych prac w Radzie Państwa, „Riecz" twierdzi, że jest to kara za obstrukcyę. Zdaniem gazety nie można nie żałować czcigodnych starców, których pozbawiono świąt; pomimo to jednak braki konstytucyi pozostaną brakami, niezadowolenie pozostanie również, starcy zaś tylko o kilka tygodni dłużej będą psuli uchwalone przez Dumę projekty

Zmiany w administracyi.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek, ekaterynosławski gubernator Jakunin zostanie mianowany naczelnikiem głównego zarządu do spraw gospodarki lokalnej. Na miejsce Jakunina zostanie przeniesiony gubernator chersoński.

Goście angielscy.

Petersburg (Wł.). Radni miejscy, należący do grupy postępowej, postanowili urządzić wspaniałe przyjęcie dla gości angielskich z udziałem ciała profesorskiego i przedstawicieli organizacyi społecznych.

Samobójstwo.

Brześć (Wł.). Aresztowana przez żandarmeryę mieszkanka Kaługi Pelagia Dubrowin w biurze żandarmeryi strzeliła do siebie z karabinu i pomimo pomocy lekarskiej zmarła w szpitalu.

Wykluczenie z korporacyi.

Petersburg (Wł.). Izba sądowa pozbawiła praw obrończych pom. adw. przys. Gurlanda za to, iż zagroził sędziemu śledczemu podaniem skargi na jego czynności.

Rada adwokacka wykreśliła z listy adwokatów pom. adw. przys. L. Goldberga za żądanie zbyt wygórowanego honoraryum.

Spisek.

Petersburg (Wł.). W związku z wykryciem spisku na życie cara Ferdynanda, aresztowany został rosyanin nazwiskiem Jerofiejew.

Różne.

Sofia (AP). W Filippopolu pogrzebano uroczyście zwłoki najstarszego wydawcy bułgarskiego, akademika Danowa.

Tyflis (AP). W pow. borczalińskim zabity został podczas pogoni, po zażartej strzelaninie, rozbójnik Mustafa-Muti-Ogły. Raniono ujęto herszta bandy Mirzę Alijewa i jeszcze jednego rozbójnika.

Tokio (AP). Zniesione zostało cło woozzowe na ryż koreański.

Madryt (AP). Donoszą urzędownie, że w Melilli dn. 12 grudnia mieszkańcy Rifu napadli na hiszpanów, lecz zostali odparci na drugi brzeg rzeki Kert. Tubylcy ponieśli duże straty ze strony hiszpańskiej ranny major, trzech kapitanów i 36 żołnierzy; dwóch żołnierzy zabitych.

Petersburg (AP). Nacyonaliści przedłożyli Dumie wniosek, ażeby żydów-obywateli Stanów Zjednoczonych nie dopuszczano do Rosyi, bez względu na zajmowanie przez nich stanowiska oraz rodzaj zajęcia. Następnie w trzech punktach sformułowano projekt zwiększenia cła od amerykańskich towarów, zwiększenia podatków od towarów przewozowych na okrętach pod flagą amerykańską, oraz podniesienia opłaty od żeglugi.

Petersburg (Wł.). W Carycynie policya skonfiskowała dochód z koncertu na głodnych.

Petersburg (AP). Wobec rozporządzenia gubernatora tomskiego, aby ofiary na głodnych przesyłano do Czerwonego Krzyża, gazety miejscowe zaprzestały zbierania ofiar.

Petersburg (Wł.). Finansistom, należącym do narodowości żydowskiej. Grynbergowi, Kobylańskiemu, Łuckiemu, Löwenstejnowi, Samuelsonowi, Kordońskiemu i Brombergowi, którzy przybyli na posiedzenia międzynarodowego banku handlowego, zaproponowano opuścić Petersburg lub wystarać się o pozwolenie ministra spraw wewn. na pozostanie w stolicy.

Giełda Petersburska.

Dnia 14 grudnia 1911 r

4% Renta Państwowa	91 3/4
4 1/2% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem	—
4 1/2% Listy zast. Półtaw. B. Ziem.	86 7/8
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	482
5% „ „ 1866 r.	371
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	321
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	543
„ Petersb. Dyskont. Pożyczk.	535
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	397
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	—
„ Brańsk. Fab. Szyn	180
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	227 1/4
„ Putiłowsk.	143
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	417
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	188 1/2
„ Koł. fabr. maszyn	242
„ M. K. Wor. kol.	720
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	150
„ Poł. Doniecka kol. żel.	203
„ Mosk. Kazań. kolej	497
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	282 1/2
„ „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	103 1/2
5% „ 1906 r.	103 1/2
5% Świadectwa włościańskie	100
5% Pożyczka 1908 r.	—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	—
4 1/2% „ „ „ „ „	—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi wogóle spokojne, ale stałe; z premiówkami ospałe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny)

Rewel. Usposobienie stałe. Żyto 1 rb. 10 kop. — 1 rb. 11 kop., owies zwyczajny 92 – 98 kopiejek.

Ryga. Usposobienie stałe. Żyto 1 rb. 7 k. — 1 rb. 8 kop., owies zwyczajny 91 — 92 kop., siemie lniane 2 rb. 19 kop. — 2 rb. 20 kop., makuchy lniane 1 rb. 35 k. — 1 rb. 36 kop.

Czystopol. Usposobienie stałe. Żyto włościańskie w nat. 106-110 zoł. 1 rb. — 1 rb. 2 kop., owies włościański w nat. 50-60 zoł. 48 — 60 kop., mąka żytnia 10 rb. 20 kop, gryka 75 — 81 kop., groch młynkowany 85 — 95 kop, siemie lniane 1 rb. 70 kop.

Noworosyjsk. Usposobienie ospałe. Pszenica kubanka 10 rb. 30 kop. — 10 rb. 40 kop., garnówka 13 rb. 25 kop. — 13 rb. 30 kop., żyto 8 rb. 70 kop. — 8 rb. 80 kop., jęczmień 9 rb. 30 kop., kukurydza 8 rb 60 kop. — 8 rb. 80 kop., owies 7 rb. 60 kop. 8 rb.

Petersburg (Giełda Kałasznikowa). Usposobienie z żytem stałe, z owsem mocne. Żyto w nat. 113-117 zoł. 1 rb. 12 kop., owies wyborowy 95 — 97 kop., zwyczajny 90 — 94 kop., otręby pszenne 87 kop., mąka pszenna krupczatka 2 rb. 80 kop., 1 gat 2 rb. 35 kop, rostowska Nr 1 -2 rb. 40 k. — 2 rb. 45 kop.

[illegible]

Dnia 14-go grudnia 1911 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg ap. 215 975

	ap. 215 925
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	— —
4 1/2% pożyczka 1905 r.	100.30
4% renta państwowa 1894 r.	91.60
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.00
Dyskonto prywatne	4 7/8
Usposobienie mocne.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	265 25
Cena najwyższa	267 25
4% renta państwowa 1894 r.	91 50
4 1/2% pożyczka 1909 r.	103 20
5% pożyczka rosyjska 1906 r. (bez kuponu)	104 55
Dyskonto prywatne	3 9/16%
Usposobienie nierówne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 1/2
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup	101 1/2
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r.	—
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.50

ZE SPORTU.

Stadion w Sztokholmie.

Widownia przyszłorocznych igrzysk olimpijskich w Sztokholmie jest już blizka ukończenia. Zdaniem ludzi fachowych, będzie to najpiękniejszy plac ze wszystkich, jakie dotychczas budowano na uroczystości olimpijskie. Największym nie jest, pomieści bowiem tylko 15.000 osób, podczas, gdy stadyon ateński obliczony był na 50,000, angielski zaś nawet na 80,000 osób. Podczas dziesięciu dni właściwych igrzysk olimp. jednak, liczba miejsc do siedzenia będzie przez prowizoryczne dobudowania zwiększona do 28,000. Nadzwyczaj piękny jest styl, w jakim architekt Grut przeprowadził budowę. Stadyon w otoczeniu drzew ma sprawiać wspaniałe wrażenie. Czerwony kolor cegieł, dominujący w budowli, prześlicznie odbija od tła ciemnej zieleni. Poza cegłą, materyałem użytym do stadyonu, jest przeważnie granit. Architektoniczne ozdoby wzorowane są na staroszwedzkich budowlach. Szwecya teraz już jest dumną ze swego stadyonu, który przez cały świat ma być podziwiany, jako arcydzieło jej rodzimej architektury.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Ag. Peterb.).

Kanały galicyjskie.

Kraków, (Wł.). Na otwarcie robót przy budowie pierwszego kanału galicyjskiego przybyli: namiestnik Bobrzyński, ministrowie Zaleski i Długosz oraz postowie polscy z prezesem Koła Bilińskim na czele. Biliński oświadczył, iż nowela kanałowa zapewnia fundusze na budowę całego kanału do Dniestru. W pierwszem dziesięcioleciu kanał będzie doprowadzony do Tarnowa.

Z sejmu.

Lwów (Wł.). Rozwiązanie sejmu jest możliwe zaraz po pierwszem posiedzeniu, ponieważ rząd nie chce dopuścić do awantur rusińskich.

Proces.

Lwów (Wł.). Proces banku parcelacyjnego rozpocznie się prawdopodobnie w lutym r. p. przed sądem przysięgłych.

Wybory.

Katowice (Wł.). Wskutek cofnięcia kandydatury burmistrza Pelmanna w okręgu Zabrze—Katowice kartel hakatystyczny przeciwko polakom został rozbity.

Hiszpanie w Maroku.

Madryt (Wł.). Podczas dalszych utarczek hiszpanów z marokańczykami nad rzeką Kert zginęło 3 oraz odniosło rany 30 hiszpanów. Do Melilli wysłano 2,000 żołnierzy.

Komunikat urzędowy.

Petersburg (AP). Po rozejrzeniu się w sytuacyi, wytworzonej wskutek zuchwałych napaści na rosyjskie oddziały wojskowe oraz instytucye w Tabrysie, Reszcie i Enzeli i mając na uwadze, że napaści te, którym w niektórych wypadkach towarzyszyły znęcania się nad rannymi i profanacya zwłok zabitych, wymagają surowego odwetu, oraz, iż rząd perski, nie mając nic wspólnego z tymi ekscesami, nie posiada dostatecznej siły dla ukarania winnych, rząd rosyjski uznał za konieczne przedsięwziąć na własną rękę środki, jakie sam uzna za stosowne dla ukarania winnych.

W tym celu dowódcom oddziałów po uprzedniem porozumieniu się z konsulami rosyjskimi w Tabrysie i Reszcie polecono niezwłocznie przedsięwziąć jaknajsurowsze środki dla ukarania uczestników wspomnianych napadów i usunięcia na przyszłość przyczyn, które wywołały podobne ekscesy. W liczbie takich środków wskazano: aresztowanie wszystkich rosyjskich i perskich poddanych, którzy brali udział w napadach na wojska rosyjskie, osądzenie ich według praw stanu wojennego, rozbrojenie fidajów i wogóle wszystkich niespokojnych żywiołów miejscowych, zburzenie gmachów, z których stawiano opór zbrojny, jak również wszelkie inne środki, które będą uznane za konieczne dla przywrócenia porządku i ukarania winnych.

Powyższe rozporządzenia dn. 10 grudnia zostały zakomunikowane namiestnikowi Jego Cesarskiej Mości na Kaukazie w celu udzielenia stosownych instrukcyi dowódcom poszczególnych oddziałów.

Rewolucya w Chinach.

Pekin (AP). W odpowiedzi na telegram Tań-Szaoja, wykazujący konieczność zwołania zgromadzenia narodowego dla rozstrzygnięcia kwestyi ustroju państwowego, Juanszikaj odpowiedział, iż rząd podziela jego opinię, jednak zwołanie zgromadzenia wymagałoby kilku miesięcy czasu. Juanszikaj prosi Tan-Szaoja, by wraz z Wutin-Fanem rozważył te kwestye.

Pekin (AP). Izba konstytucyjna, stwierdzając niepowodzenia pożyczki patryotycznej, wypowiedziała się za zmianą przepisów o zaciąganiu pożyczek.

Pekin (AP). W Kaj-Fyn-Fu, w prowincyi Chenan, władze miejscowe stłumiły w zarodku usiłowania wywołania powstania.



Przed świętami

WAŻNE DLA GOSPODYŃ!!

Marta Norkowska

Piekarnia i Cukiernia

wytworna i gospodarska

z ilustracyami.

Cena rb. 1, w kartonie 1.20

Tejże autorki: **Gospodarstwo domowe,** na podstawie wykładów, wygłoszonych na Wystawie przemysłowo-spożywczej w Warszawie 75 kop. Karton -.90

Najnowsza kuchnia, wytworna i gospodarska, zawierająca 1249 przepisów gospodarskich, z uwzględnieniem kuchni jarskiej, z ilustracyami. Nagrodzona 2 wielkimi medalami srebrnymi na wystawach kucharskich w Warszawie i Łodzi. Wydanie nowe, powiększone. (12-ty tysiąc). Rb. 1.80. Karton 2.—

Spiżarnia i zapasy zimowe z licznymi rysunkami. Rb. 1.35. Karton 1.50

WYDAWNICTWA GEBETHNERA i WOLFFA

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5294



Pracownia najrozmaitszych rzeczy futrzanych, mufek, kołnierzy i in. Specyalne farbowanie najrozmaitszych futer wyłącznie tylko Michałowska № 11, tel. 25-54. Za przykładem lat zeszłych, rzeczy do farbow. przyjmują się do d. 15 grudnia r. b. Upraszamy nie porówywać z drugiemi pracowniami.

4465 Z szacunkiem **DOBRECOW.**

Rok XXXVII ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów

znakomitych autorów polskich i obcych

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste,** zwłaszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

— PREMIUM BEZPŁATNE. —

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy.

W roku 1912 damy znakomitą powieść *Michała Czajkowskiego* **„Stefan Czarniecki"**, w zupełności, bez żadnych skróceń; powieść *Bolesławity* **„Zagadki"**, osnutą na tle wypadków 1863 r.; nadto powieści *Bykowskiego, Łozińskiego, Kaczkowskiego, Przyborowskiego, Wilczyńskiego, Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Fevala* i arcydzieła innych autorów. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości,** kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY.

w Warszawie:		na prowincyi:	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 2

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Plac Warecki №**

Telefo № 78-26.

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN



Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sody

STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH

Wzmacniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

4194

Otrzymany transport

Rocznika „Ziemia" z 1910 r.

wydawnictwo **„T-wa Krajoznawczego".**

Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

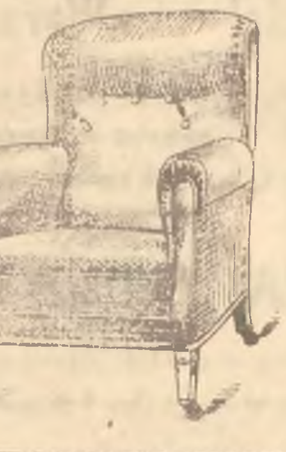
bez oprawy rb. 5.25

w ozdobnej oprawie „ 6.75

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1. 4910

4957 **Polskie Biuro Leśne** Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa Żórawia Nr 22. Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i **taksacye leśne.** Komis. sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne.

!! Kupujcie Podarki Praktyczne !!



Garniturki Salonowe i Buduarowe w Jedwabiu.
Fotele Gabinetowe z Pulpitami do czytania.
Żardynierki do kwiatów.
Fotele skórzane.
Stoliki do pisania składane!
Kosze do papierów.
Taburety do fortepianów.
Bujaki. 5310
Parawany.
Ekrany.
Dywany.
Lustra etc. etc.

W kolosalnym wyborze poleca fabryczny skład

J. Kimajera, Mikołajowska dom własny № 13.

CENY UMIARKOWANE

Otrzymaliśmy nowy transport

Rok Polski

w życiu, tradycyi i pieśni

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego"

cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego".





Dla sportu zimowego! Kamasze, czapki, rękawiczki, szaliki, kurtki i t. p.

Ciepłe koszulki, kalesony. Kurtki z szerści wielbłądziej i inne.

Chustki puchowe orenburskie. Spódnice, żakiety i kamasze damskie.

Paltociki dziecinne na wacie.

Kostyumy, czapki i t. p.

Dla cierpiących na reumatyzm specyalna-bielizna

Specyalny magazyn czesko-rosyjskiej pracowni wyrobów szydełkowych

G. Andrle

4471

W.-Wasylkowska № 10. **Ceny stałe**

Wydawnictwa L. Bilińskiego i W. Maślankiewicza,

WARSZAWA, NOWOGRODZKA 17 (drukarnia).

POWIEŚCI.

RODZIEWICZÓWNA MARYA. RAHNARÖK. Powieść. (Wydanie nowe) . . . . . Rb. 1.50

NOWOŚĆ! **LUBIŃSKA TERESA.** NIE WIEDZIAŁA. Powieść. „ 1.50

ŁUBIEŃSKI HRABIA MACIEJ. ZŁOTA NIĆ. Powieść . „ 1.50

CIESZKOWSKA (SARYUSZ) ZOFIA KRZYK ŻYCIA. Powieść z ilustracyami Z. Glińskiej . . . . „ 0.90

Z DOBY OSTATNIEJ REWOLUCYI.

SŁOŃSKI EDWARD. W WIĘZIENIU . . . . Rb. 1.50

PLICHTA JĘDRZEJ. NIM BŁYSNĄ ZORZE . . . „ 0.65

DLA MŁODZIEŻY.

BOGDANOWICZ EDMUND (BOŻYDAR). M-WŁAST. OPOWIADANIA Z PUSZCZY AMERYKAŃSKIEJ, z 34 ilustr. stron 218, karton . . Rb. 0.90

Z HYGIENY WYCHOWANIA.

NOWOŚĆ! **PRZEWÓSKA-CZARNOCKA ZOFIA.** „W ZDROWEM CIELE ZDROWA DUSZA". z przedmową D-ra M. Roszkowskiego . . Rb. 0.75

SENSACYJNA NOWOŚĆ.

HISTORYA MEGO ŻYCIA. Słynne pamiętniki ARCYKSIĘŻNY LUDWIKI TOSKAŃSKIEJ, hrabiny Montignoso-Toselli, (z portretem autorki na okładce). Skonfiskowane w Niemczech i w Austryi. . . . Rb. 0.75

KIJÓW, L. IDZIKOWSKI. | **WARSZAWA, GEBETHNER i WOLFF.** 5165

„Tygodnik Podolski"

Organ polityczny, społeczny, literacki, poświęcony sprawom i informacyom kresowym.

Rozpoczyna druk listów z Czarnogóry i Albanii, specyalnego sprawozdawcy, o obecnem położeniu politycznem na półwyspie Bałkańskim.

210

— **Przedpłata do końca roku wynosi 3 rb.** —

Adres Redakcyi i Administracyi **Płoskirów gub. podol., ul. Aptekarska 39.**

Redaktor i Wydawca **Stefan Zembrzuski.**

Salon de Modes i Szkoła Kapeluszy Mistrzyni Warszaw Cechu

Wandy Kubickiej

Wielka-Włodzimierska 45 m. 19. 4910

(Zapis uczennic codziennie od godziny 10-ej rano do 2 po poł.)

Poleca duży wybór gustow. futrzan. kapeluszy

Nowo-otwarta **Pierwszorzędna Paryska**

Farbiarnia parowa

i specyalna chemiczna pralnia **P. Sołowkowej**

W.-Żytomierska № 6 a 5160

Przyjmuje się do prania bielizna. Ceny po za konkurencyą.

W ojczyźnie Faraonów

(Z podróży i przechadzek po **EGIPCIE**)

dzieło

Stanisława Bełzy

opuściło prasę.

STO RYCIN W KSIĄŻCE

Cena rb. 2.

(GEBETHNER i WOLFF). 4987

Specyalna farbiarnia i chemiczna pralnia ubrań

Zajcewa

Kijów, Prorezna 2, tel. 16-63

CHEMICZNE

pranie oraz odświeżanie

wygniecionego pluszu na sukniach i sakach.

Firma odznaczona za swą specyalność wyższ. nagrodami na wystawach: **Wiedeńskiej** wielkim złotym medalem, krzyżem honorowym i dyplomem; **Rzymskiej** w r. 1911 wielkim złotym medalem, orłem i dyplomem honorowym. 4591

! Tylko !

w optycznym magazynie najnowszych wynalazków

W. ADAMOWICZA

PROREZNA № 10.

Można mieć najnowszych konstrukcyi i fasonów okulary, lorgnette, perspektywy teatralne i polowe latarki kieszonkowe. Tylko zagraniczne zapalaczki rozmaitych konstrukcyi **po cenach fabrycznych.** Wszystkie towary tylko w najlepszym gatunku 5333

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu po s-kim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

Rb. 1 kop. 60

(w ozdobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3 38

(cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

JUTRZENKA

KALENDARZ DLA WSI I MIAST

Miesiące odbite drukiem czarnym i wyraźnym, nawet dla osób ze słabym wzrokiem. Artykuły historycz., powieści, opowiadania, rady gospodar. i wskazówki dla gospodyń, informacye, jarmarki i wiele innych ciekawych i pożytecznych rzeczy. **Dodatek bezpłatny w kolorach:**

OBRAZ CUDOWNEJ MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ.

Cena egz. 15 kp. Przesyłka 1 egz. 10 kp. Przesyłka 10 egz. 60 kp.

Nakład księgarni LEONA IDZIKOWSKIEGO w Kijowie.

5183



Kijowski Syndykat Rolniczy

Bulwarna 9.

Mając przedstawicielstwo, poleca wyroby następujących fabryk:

ELWORTHY Siewniki, młocarnie konne, kieraty, żniwiarki.

CLAYTON & SCHUTTLEWORTH Lokomobile i młocarnie parowe.

ECKERT Pługi, kultywatory sprężynowe.

MILWAUKEE Maszyny żniwne.

ZIMMERMANN Młocarnie koniczynowe.

HEID Maszyny do bejcowania nasion.

PLATZ Konne i ręczne pulweryzatory.

Młynki, Wialnie **Br. Röber,** Separatory, wirówki, naczynia mleczarskie i

Różne maszyny i narzędzia najlepszych kraj. i zagranicz. fabryk.

Cenniki na żądanie gratis i franco. 2920



SANIE

MAGAZYN RYMARSKI **N. Masalitina** Kijów, Kreszczatyk № 5. POLECA WIELKIM WYBORZE. 3634

W Anielówce (st. p. i tel. Derażno na Wołyniu) na wiosnę 1912 r. będzie stanowił klacze

Ogier „Chenapan"

(pełnej krwi) ze stada JW. Karoliny Grabowskiej z Sernik, syn Fluora (ze stada J. O. X. Lubomirskich) i chenille, kasztan, wzrostu 5 wersz ków, urodzony w 1908 roku. Porozumienie się listowne. 5102

Do sprzedania

HISTORYA POLSKA

z wizerunkami królów przystępnie opracowana przez Zofię Łaszynównę. Cena **30** kop., w oprawie karton. **40** k., za przesyłkę dopłaca się **10** k. Dostać można w Administracyi „Dzien. Kijowsk.", w redakcyi „Ludu Bożego" W. Włodzimierz 12 i w księgarni Leona Idzikowskiego w Kijowie, Kreszczatyk 29. 5191

Poszukuję dzierżawy

na Wołyniu w powiatach: Łuckim, Włodzimierskim, Kowelskim i Dubieńskim, niezbyt daleko od kolei, przestrzeni około 300 morgów. Oferty uprasza się przysyłać: Kowel, skrzynka 34, wieś Zadyby dla Osuchowskich. 4930

Krawcowa z Warszawy przyjmuje roboty dziecinne, palta, mundurki dla chłopców i panienek. Rejtarska 9 m. 9. 5202

Szk. tańców S. Szklara W.-Wasylk. 10. Płaca um. Termin krótki. 5177

Nauczycielka zagranicz. wykszt. pos. pols., franc. dosk., niem. teor., poszuk. posady lub jako opiekunka, do towarzystwa. Listow. Nesterowska 21 m. 4. 5324

Inteligentny mężczyzna pragnie znaleźć matkę, siostrę lub oboje rodziców (z osób niebiedn.). Adres: Biuro ogłoszeń K. Taubera. Wilno, ul. Dominikańska 12. (Dla A). 5331

Kredens i inne mahoniowe meble do sprzedania. Pirogowska 5 m. 1. 7543

7 kop. ŚLEDZIE 7 kop królewskie, świeżego połowu, o delikatnem smaku, mało solone, 7 kop. sztuka. Magazyn **„WASIEKINA",** W.-Wasylkowska 8. 5366

Dr. W. Borowska W.-Podwalna 26, chor. skór., wener., syfilis. Przyj. od 10—11 i od 5-6 w. 5305

SPECYALNY SKŁAD

parą oczyszczanego, dezynf. Pierza i Puchu

gotowe poduszki. 4631

J. Richter. Kreszczatyk 10.

Poszukuję posady

mogę być nauczycielką, boną, przy chorej, przy gospodar., mała pensya. Kijów, **Poste-restante C. D.** 5407

Kuracya zwierząt. Weterynarz W. Łapa. Padoł, Konstantynowska 4 m. 15 od g. 8 — 10 rano i od 4—6 wieczorem, w niedziele od g. 9—12 w poł. 5104

Poszukuję parę kamieni francuskich 7-ków i śrótownik w dobrym stanie. Adres: p. Żywotów, kijow. gub. Żywotówka p. Cieszkowskiej. 5401

WINNICA

prenumeratę **„Dziennika Kijowskiego"** przyjmuje

Księgarnia **A. Potemkowskiego**

Rozkład jazdy pociągów.

Od 15-go października 1911 r.

Na kol. Połudn.-Zachodnich.

Nr 1. **Kuryer** I i II kl. Odesa, Elizawetgrad, Kiszyniów — odchodzi o godz. 9 w., przychodzi o godz. 9 m. 33 z rana.

Nr 3. **Pocztowy** I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Warszawa, Grajewo, Humań, Nowosielice — odchodzi o godz. 9 m. 35 z rana, przychodzi o godz. 8 m. 39 wiecz.

Nr 5. **Osobowy** I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań — odchodzi o godzinie 1 w nocy, przychodzi o godz. 6 m. 15 z rana.

Nr 7. **Osobowy** I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń — odchodzi o g. 9 m. 35 wieczorem, przychodzi o g. 8 m. 48 z rana.

Nr 9. **Kuryer** I i II kl. Koziatyn, Brześć, Warszawa, Kalisz, Wiedeń — odchodzi o g. 7 m. 35 wieczorem, przychodzi o godz. 10 m. 37 z rana.

Nr 19/6. **Osobowy** I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o g. 4 m. 40 pp., przychodzi o godz. 12 m. 55 z rana.

Nr 17/4. **Pocztowy** I, II i III kl. Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o godz. 11 m. 35 wieczorem, przychodzi o godz. 7 m. 46 z rana.

Nr 29. **Osobowy** I, II i III kl. Równe, Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o godz. 7 m. 50 wieczorem przychodzi o g. 10 m. 22 z rana.

Nr 11. **Kuryer** I, II i III kl. Sarny, Wilno, Petersburg odch. o g. 9 m. 25 z rana, przychodzi o godz. 9 m. 11 wieczorem.

Nr 13. **Osobowy** I, II i III kl. Warszawa, Sarny, Kowel, Wilno — odchodzi o godz. 12 m. 35 wieczorem, przychodzi o g. 6 m. 27 z rana.

Nr 3. **Pocztowy** I, II i III kl. Warszawa, Sarny, Kowel, Iwangród, Granica, Wiedeń — odchodzi o g. 2 m. 35 po poł., przychodzi o godz. 4 m. 37 po poł.

Nr 5. **Osobowy** I, II i III kl. Kowel, Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godz. 11 m. 55 w nocy, przychodzi o g. 7 m. 37 z rana.

Nr 21/2. **Osobowy** I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Mikołajów, Ekaterynosław, Znamenka, Fastów — odchodzi o g. 8 m. 20 z rana, przychodzi o godz. 10 m. 17 w.

Nr 19/6. **Osobowy** I, II i III kl. do Olszanicy odch. o g. 4 m. 40 po południu, przychodzi o godz. 9 m. 2) z rana.

Nr 15/10. **Osobowy** I, II i III kl. do Białej Cerkwi odchodzi o godz. 10 m. 30 z rana, przychodzi o godz. 6 m. 10 z rana.

Nr 15. **Towarowo-osobowy** II i III kl. do Odesy odchodzi o g. 10 m. 40 z rana, przychodzi o godz. 10 m. [illegible] z rana.

Towarowy posp. IV kl. Sarny, Kowel — odchodzi o godz. 10 m. 30 wieczorem, przychodzi o godz. 7 m. 18 z rana.

Tow.-osobowy tylko IV kl. Odesa, Brześć, odchodzi o g. 9 m. 55 wiecz., przychodzi o g. 12 m. 37 po poł.

Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej.

Pospieszny I, II i III kl. Moskwa via Konotop, Briansk odchodzi o g. 12 m. 30 po poł., przych. o godz. 5 m. 10 wieczorem.

Pocztowo-osobowy. I, II i III kl. Moskwa via Konotop, Briańsk — odch. o godzinie 12 m. 10 w nocy przychodzi o g. 5 m. 40 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Kursk — Woroneż odchodzi o g. 1 m. 5 po poł., przych. o g. 7 z rana i o g. 4 45 po południu.

Pocztowy I, II i III kl. Kursk, (od Kurska Towarowo-osobowy) odchodzi o g. 10 m. 50 wiecz. przychodzi o g. 9 m. 45 z rana.

Osobowy. I, II i III kl. Kursk, Woroneż, Petersburg via Bachmacz. Żłobin, Witebsk odch. o g. 7 m. 15 wieczorem, przychodzi o godzinie 7 z rana.

Osobowy. Kursk, Woroneż, Petersburg, odchodzi o godz. 10 m. 50 w., przychodzi o g. 4 m. 25 po poł.

Pospieszny I, II i III kl. Połtawa, Charków, Łozowaja, Rostów n/D. odchodzi o g. 6 m. 45 wiecz., przychodzi 12 m. 25 w poł.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zieliński.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 58.

Wydawcy: Tomasz Michałowski. Antoni Czasowiński.